

TYGODNIK SUWAŃSKI

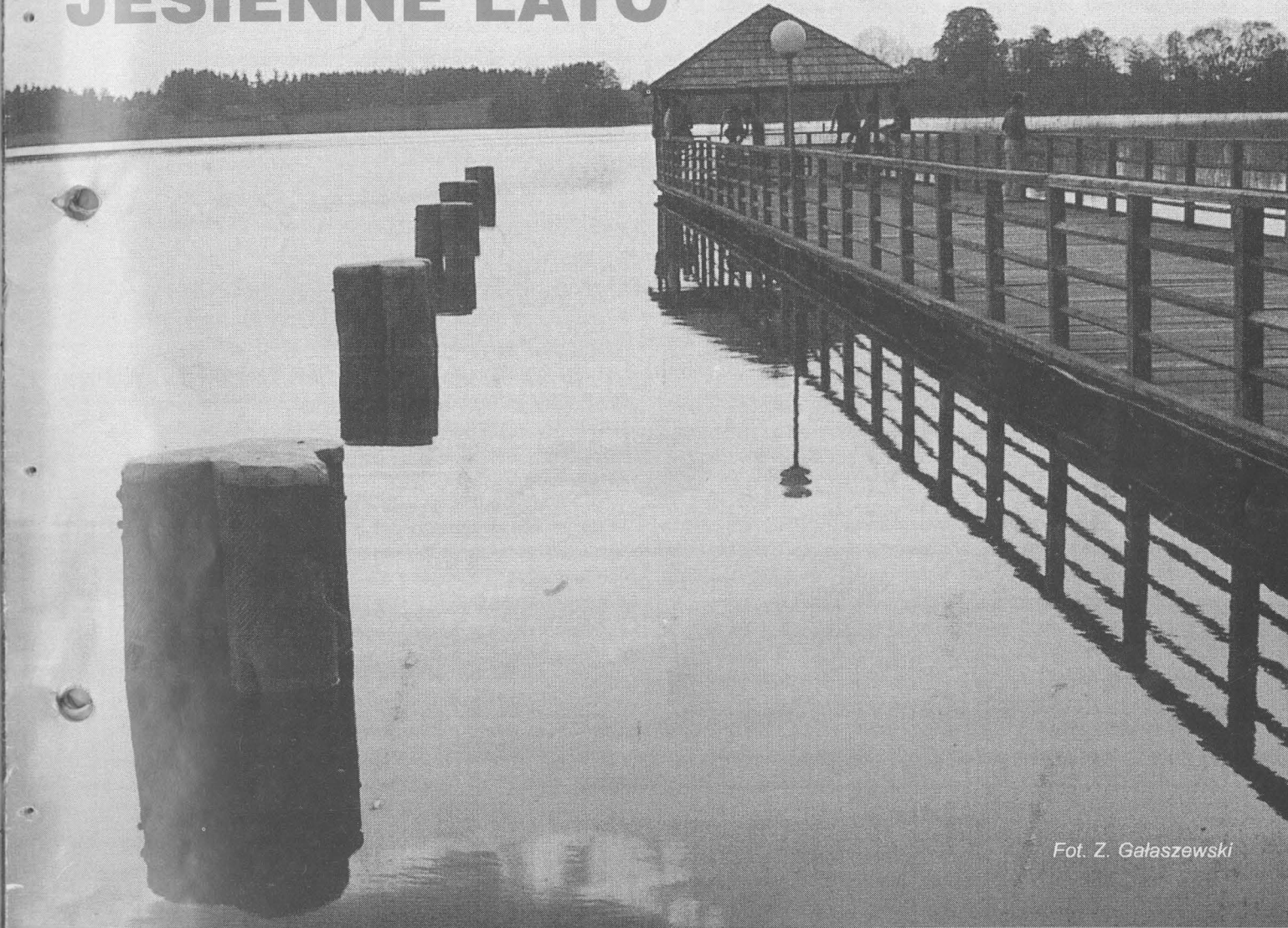
NR 33(407) ROK IX

19 SIERPANIA 1998 R.

CENA 80 GR



JESIENNE LATO



Fot. Z. Gałaszewski

HORA
CANTAVI
str. 8

ZGODNIE
Z TRADYCJĄ
str. 9

JACWINGOWIE
NA MOTORACH
str. 15



Kasa chorych w Suwałkach

FINAL DRAMATYCZNY, ALE SZCZĘŚLIWY

Niecodzienny przebieg miała konferencja prasowa zwołana 13 sierpnia br. przez wojewodę suwalskiego Pawła Podczaskiego na temat siedziby podlaskiego oddziału kasy chorych. O umieszczenie jej w swoich miastach zabiegały władze Suwałk, Elk i Augustowa. Kiedy Elk wypadł z konkurencji po przyłączeniu do przyszłego województwa mazursko-warmińskiego, na placu boju pozostały Suwałki i Augustów. Po licznych perturbacjach 7 sierpnia br. wiceminister **Anna Knysok** - Pełnomocnik Rządu ds. Wprowadzania Powszechnego Ubezpieczenia Społecznego - poinformowała, że oddział kasy chorych zlokalizowany zostanie w Suwałkach. Tym większe było zdumienie i oburzenie mieszkańców Suwałk, kiedy 13 sierpnia usłyszeli w audycji radiowej, iż oddział kasy

ulożony zostanie w Augustowie. Mówili o tym, a także o swoich działaniach, prezydent Suwałk **Grzegorz Wołagiewicz** i wiceprezydent **Mieczysław Grnyo**.

Z tego samego powodu zwołał konferencję wojewoda Paweł Podczaski. Poinformował zebranych dziennikarzy, że od początku zajmował jednoznaczne stanowisko, aby oddział kasy mieścił się w Suwałkach. Byłoby to jedno z działań osłonowych rządu przysługujących miastom tracącym status miasta wojewódzkiego. Podobne zdanie miał również dyrektor Wydziału Zdrowia Urzędu Wojewódzkiego **Andrzej Górski**, który zapewniał, że pracownikami kasy mieli zostać pracownicy podległego mu wydziału. Uczestniczący w konferencji kierownik Urzędu Rejonowego

w Suwałkach **Jarosław Zieliński** przedstawił bardzo szczegółowy przebieg działań dotyczących pozyskania lokalu na siedzibę kasy chorych.

W trakcie konferencji wojewoda został poproszony do telefonu, ponieważ zadzwoniła wiceminister Anna Knysok. Rozmowa trwała ok. 30 minut. Po powrocie Paweł Podczaski oznajmił, że „po konsultacjach i wysłuchaniu wszystkich argumentów przemawiających za lokalizacją kasy chorych w Suwałkach pani minister zmieniła swoją wcześniejszą decyzję, która była tylko decyzją ustną, i 14 sierpnia br. podpisze decyzję lokalizacji kasy chorych w mieście Suwałki”.

- Byłbym spokojny, gdybym zobaczył tę decyzję już na piśmie - skomentował to Jarosław Zieliński.

Przedstawiciele władz województwa i dziennikarze odechnęli z ulgą. Nikt przecież nie reżyserował takiej dramaturgii zdarzeń. Niektórzy z dziennikarzy powątpiewali jednak, czy na drugi dzień znowu „coś się nie zmieni”. Wszystko dobre, co się dobrze kończy - powiada stare polskie przysłowie. Jest kasa chorych w Suwałkach!

Zobaczył na piśmie

W kilka minut po zakończeniu konferencji prasowej wojewoda suwalski Paweł Podczaski wręczył odwołanie z zajmowanego stanowiska kierownikowi Urzędu Rejonowego Jarosławowi Zielińskiemu. Jak poinformował w wypowiedzi dla Radia 5 rzecznik prasowy wojewody Jacek Dobkowski, „pan wojewoda dokonuje okresowej oceny podległych mu pracowników”. Z kolei, jak twierdzi Jarosław Zieliński, przyczyną tej decyzji było zbyt zaangażowanie kierownika Urzędu Rejonowego w sprawę Suwałk, m.in. w lokalizację kasy chorych i budowę ulicy Bulwarowej.

(rl)

WYPOCZYNEK NA SUWALSZCZYŹNIE

Jedną z form wypoczynku preferowanych przez turystów jest agroturystyka. Co roku na wsiach Suwalszczyzny i Mazur wypoczywają setki osób, zarówno z Polski, jak i z zagranicy. Podczas tegorocznego sezonu usługi agroturystyczne w regionie świadczy 120 gospodarstw zrzeszonych w SIRT. Turyści mają do wyboru pokoje gościnne, mieszkania czasowe, domki letniskowe i pola kampingowe. Gospodarze zapewniają swoim gościom nie tylko zakwaterowanie, ale też posiłki i wiele różnych atrakcji.

Do sierpnia za pośrednictwem Suwalskiej Izby Rolniczo-Turystycznej z wypo-

czynku w kwaterach agroturystycznych skorzystało 650 osób, głównie z centralnej Polski oraz Niemiec, Francji i Holandii.

*- Sezon jest nieco słabszy niż przed rokiem. Mało osób korzysta z pośrednictwa naszej izby. Gospodarze wciąż zgłaszają, że mają jeszcze wolne miejsca, ale są też miejscowości, gdzie nie ma już możliwości zakwaterowania kogokolwiek. Taka sytuacja jest na przykład w Starych Juchach - mówi **Bogusław Misiukiewicz**, kierownik biura agroturystyki SIRT. - Sądymy, że turystów jest dwu-, trzykrotnie więcej, gdyż wielu z nich znajduje zakwaterowanie na wsiach bez naszego pośrednictwa.*

Jedną z tegorocznych atrakcji przygotowanych przez SIRT dla osób przebywających w naszym regionie jest szlak rękodzieła i tradycji wsi suwalskiej i mazurskiej. Ciągnie się od Puszczy Augustowskiej po Puszcę Romincką przez gospodarstwa osób zajmujących się twórczością ludową - tkactwem, kowalstwem artystycznym, piśnankarstwem, hafciarstwem, rzeźbiarstwem a także prowadzących pasieki, wypiekających chleb i produkujących sery.

Dla turystów, którzy chcą mieć pamiątki z pobytu w naszym regionie, Suwalska Izba Rolniczo-Turystyczna proponuje wyroby rękodzieła artystycznego. Można je nabyć w Galerii Twórczości Ludowej. Jedną z najnowszych propozycji jest także wystwa „Pradzieje, historia i kultura ludowa Suwalszczyzny i Mazur”.

(aw)

ZEBRANE Z TYGODNIA

★ Niedzielną wichura 9 bm. nie wyrządziła większych szkód w mieście. Kilka zwalonych konarów, spadki napięcia, uszkodzone niegroźnie linie energetyczne to bilans wiejącego do 70 m/godz. wiatru.

★ Wojewódzki Zespół ds. Rozwoju Regionalnego, na swym pierwszym posiedzeniu 8 bm. zdecydował, że do końca sierpnia dokona inwentaryzacji zasobów gospodarczych województwa. Zostaną spisane, z podziałem na część białostocką, czyli podlaską, i warmińsko-mazurską obiekty służby zdrowia, infrastruktura techniczna, handlowa, telekomunikacyjna, komunalna, obiekty przemysłowe, a także stan zatrudnienia, ochrony środowiska i poziom dochodów. Spis ma posłużyć do lepszego gospodarowania przez przyszłe władze.

★ Białostockie Biuro Promocji i Konsultingu „Parytet” zaprasza firmy z naszego regionu do udziału w misjach handlowych do Kaliningradu. Pierwszą zaplanowano na 14 września. Polskich

biznesmenów przyjmie mer Kaliningradu.

★ Suwalska Specjalna Strefa Ekonomiczna po dłuższej przerwie rozpoczęła znów reklamować się w „Rzeczpospolitej”. Oby skutecznie.

★ W województwie suwalskim zanotowano w tym roku 64 potwierdzone wypadki wścieklizny u zwierząt. Najczęściej dotyczyło to psów, jenotów, lisów i bydła. Lekarze zalecają daleko posuniętą ostrożność w kontaktach z nieznanymi zwierzętami, nawet jeśli zachowują się one łagodnie.

★ Poczta Polska wprowadziła 14 bm. do obiegu znaczków o nominale 0,55 zł (wraz z kopertą i datownikiem poczty w Sejnach) w nakładzie 700 tysięcy egzemplarzy. Przedstawia on figurę Matki Boskiej Sejneńskiej.

★ W bazylice sejneńskiej zakończył się V Międzynarodowy Festiwal Organowy Młodych „Juniores Priores Organorum Sejnensis '98”. Koncertem towarzyszyły warsztaty artystyczne.

★ Przedstawiciele władz Unii Wolności powołali Wojewódzką

Komisję Koordynacyjną Województwa Podlaskiego. Ma ona za zadanie przygotować zjazd wojewódzki oraz wspierać sztaby wyborcze w trakcie kampanii wyborczej do samorządów lokalnych. Z Suwałk weszli do niej Wojciech Tomal, Krzysztof Przekop i Barbara Klimiuk.

★ Budynki administrowane przez ZBM mają otrzymać nowe pokrycie blaszane. Inwestor szuka obecnie wykonawcy.

★ Można kupić na przetargu od Zakładów Mięsnych w Ełku lokal przy ul. Kowalskiego 17. Właściciel wycenił go na 1000 zł za metr kwadratowy plus VAT.

(mes)

★ Urząd Wojewódzki rozpoczął opracowywanie przyszłorocznego budżetu. Do 20 sierpnia w Ministerstwie Finansów powinno się znaleźć zestawienie określające, jakie fundusze przypadną na poszczególne działy gospodarki narodowej na terenie obecnego woj. suwalskiego. Budżet na 1999 rok nie uwzględni żadnych nowych inwestycji i bieżącej działalności służby zdrowia (zgodnie z wytycznymi Ministerstwa Finansów). Od nowego roku wchodzi w życie system po-

wszechnych ubezpieczeń zdrowotnych. Placówki służby zdrowia będą finansowane przez kasy chorych. Natomiast pieniądze na nowe inwestycje będą pochodziły z rezerw centralnych.

★ Suwalska Unia Pracy popiera protesty rolników. Domaga się też od rządu RP dotrzymania przysięgi, że miasta tracące status wojewódzki będą siedzibami ważnych organów administracji rządowo-samorządowej.

★ Oddział Terenowy Agencji Rynku Rolnego w Olsztynie rozstrzygnął konkurs ofert na tzw. skup zbóż w systemie dopłat. Łącznie w woj. suwalskim jest 21 punktów, gdzie rolnik otrzyma 510 zł za tonę pszenicy konsumpcyjnej i 360 zł za tonę zboża konsumpcyjnego. Najbliższe naszego miasta przedsiębiorstwa skupujące zboże w systemie dopłat to spółka Romi-Agro w Gołdapi, Leas-Pol Farm - Gospodarstwo Hodowlane w Olecku, Młynek w Augustowie, GS „SCh” Augustów, PZM Młyn w Olecku i GS „SCh” w Olecku. Rolnik ma otrzymać pieniądze za dostarczone zboże w ciągu 14 dni. Skup potrwa do 31 października.

(ag)

KRONIKA POLICYJNA

W okresie od 7 do 13 sierpnia na terenie naszego województwa zanotowano jedno samobójstwo, jedno utonięcie, 6 rozbojów, 78 włamań, 114 kradzieży, w tym 34 samochodów, 18 przestępstw gospodarczych i 8 narkotykowych. W 17 wypadkach drogowych dwie osoby zginęły, a 22 zostały ranne.

Na gorącym uczynku popełniania przestępstwa policja zatrzymała 65 sprawców, w tym 13 w Suwałkach.

Włamanie i kradzieże

Nocą z 7 na 8 bm. ze sklepu przy ul. Wojska Polskiego zginęło 15 kg wędlin, kawa, papierosy oraz słodycze. Straty - 2 tys. zł.

Natomiast z 9 na 10 bm. nieznanymi sprawcy po zrobieniu otworu w dachu dostali się do sklepu przy ul. Kościuszki. Łupem złodziei padły artykuły spożywcze o wartości 2 tys. zł.

Tej samej nocy ze sklepu przy ul. Buczka zginęły papierosy, farby, kleje oraz piecyk gazowy z butlą. Straty - ponad 2 tys. zł.

10 bm. zgłoszono włamanie

do Wojewódzkiej Biblioteki Pedagogicznej przy ul. Wesołej. Złodzieje ukradli dwa odkurzacze, trzy kalkulatory oraz butlę gazową o łącznej wartości 1,5 tys. zł.

Dwa dni później zgłoszono kradzież grilla i kluczyków do samochodu z garażu przy ul. Skłodowskiej. Włamywacze dostali się do środka po oderwaniu fragmentu dachu. Straty - 200 zł.

Tego samego dnia nieznanymi sprawcy po wybiciu otworu w ścianie weszli do sklepu przy ul.

Emilii Plater. Zginęły artykuły spożywcze i chemiczne o wartości 5 tys. zł.

Zatrzymania

7 bm. policja zatrzymała 23-letniego Adriana T., który pod wpływem alkoholu zniszczył wyposażenie baru „Janza” przy ul. Noniewiczza.

Następnego dnia policja zatrzymała 19-letnią Katarzynę S., która w stanie nietrzeźwym zatakowała w parku im. M. Koponickiej 46-letnią Marię W. i zażądała od niej pieniędzy.

Giną samochody!

W minionym tygodniu z su-

walskich parkingów zginęło dziewięć aut: trzy fiaty 126p - zielony z ul. Reja (SWS 2591), biały z ul. Kowalskiego (SWN 6499) oraz niebieski z ul. Sejneńskiej (SWY 7716). Ponadto skradziono: bordowego fiata 125p z ul. Szpitalnej (SWW 6142), granatowego poloneza caro z ul. Utrata (KVO 4027), wiśniowe audi 100 z ul. Putry (SWO 2735), białe audi z ul. Falka (SWY 1170), audi 90 z Osiedla II (KFG114) oraz ciemnoniebieskie BMW z ul. Bohaterów (WIL-KX95).

(aw)

Szczerze wyrazy współczucia

Mirosławie Żylińskiej

z powodu śmierci

MATKI

składają koleżanki i koledzy z Urzędu Miejskiego w Suwałkach

PREZYDENT MIASTA

W ubiegłym tygodniu prezydent Suwałk **Grzegorz Wołagiewicz** uczestniczył w uroczystych obchodach Święta Wojska Polskiego (zdjęcia poniżej)

oraz spotkał się z:

★ wiceprzewodniczącym Rady Głównej Zrzeszenia Ludowe Zespoły Sportowe **Wacławem Hurko** w sprawie organizacji w Suwałkach II Ogólnopolskich Igrzysk LZS i Mieszkańców Wsi,

★ drem hab. **Franciszkiem Siemieniako** w sprawie powołania w naszym mieście wyższej uczelni,

★ harcerzami z Francji, którzy wypoczywają na obozie w Garbasiu koło Suwałk.

(ag)



8 SIERPNIA

ZWIĄZEK MAŁŻEŃSKI ZAWARLI:

Dariusz Cieślukowski i Regina Kamińska ♥ Andrzej Zakrzewski i Martyna Taraszkiewicz ♥ Jan Chmielewski i Katarzyna Dolistowska ♥ Andrzej Małaszewski i Lilla Anna Urbanowicz ♥ Marek Butkiewicz i Aneta Włodarczyk ♥ Janusz Wysocki i Joanna Szczęsna ♥ Karol Wierzbiński i Wioletta Małgorzata Nowakowska ♥ Artur Sidorowicz i Jolanta Lasota ♥ Bogdan Walento i Dorota Łazarzka ♥ Robert Wajsiel i Małgorzata Anuszkiewicz

W DNIACH 7 - 13 SIERPNIA

SPORZĄDZONO 26 AKTÓW URODZEŃ, W TYM 8 MIESZKAŃCOM SUWAŁK

Sylwia Kowalewska (c. Eugeniusza i Marioli) ♦ Wiktoria Sienko (c. Sławomira Stanisława i Marioli) ♦ Olga Waluś (c. Roberta i Małgorzaty) ♦ Sebastian Naszkiewicz (s. Jana i Anny) ♦ Karol Mariusz Kowalewski (s. Mirosława i Doroty) ♦ Adrian Dąbrowski (s. Wojciecha i Iwony) ♦ Kamil Pietkiewicz (s. Daniela i Wioletty) ♦ Piotr Koleniuk (s. Witolda i Marty)

ZARZĄD MIASTA SUWAŁK

16-400 Suwałki, ul. Mickiewicza 1, pok. 133,
tel. (087) 65-06-67, fax (087)65-32-90

ogłasza

przetarg nieograniczony

na budowę linii kablowej SN-20kV 3xYHAXs(1x120 mm kw.) - 596 mb., stacji transformatorowej typ MRw-20/630-4, linii 0,4kV YAKY 4x120 mm kw. - 1658 mb. os. NOVUM w Suwałkach.

Termin realizacji - 20.11.1998 r.

Wadium - 5000 zł. Specyfikację istotnych warunków zamówienia (cena - 61 zł) można odebrać w siedzibie zamawiającego, pok. 133, lub za zaliczeniem pocztowym.

Uprawniona do kontaktów z oferentami - inż. Jadwiga Stroczyńska, tel. (087) 65-06-67 w. 43, pok. 133, w godz. 7.30 - 15.30.

Oferty należy składać w siedzibie zamawiającego, pok. 133.

Termin składania ofert upływa dnia 16.09.1998 r. o godz. 9.00.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 16.09.1998 r. o godz. 10.00 w siedzibie zamawiającego, pok. 117.

Postępowanie będzie prowadzone z zastosowaniem preferencji krajowych.

Postępowanie nie zostało poprzedzone wstępną kwalifikacją.

W przetargu mogą wziąć udział oferenci nie wykluczeni na podstawie art. 19 i art. 22 ust.7, spełniający warunki zawarte w art. 22 ust. 2 ustawy o zamówieniach publicznych oraz warunki dodatkowe: spełniają wymogi określone w specyfikacji istotnych warunków zamówienia.

Kryteria wyboru oferty i ich znaczenie:

cena (koszt) - 60%

wiarygodność ekonomiczna oferenta - 20%

doświadczenie i przygotowanie fachowe (techniczne) oferenta - 20%

163/98

ZARZĄD MIASTA SUWAŁK

ogłasza

przetarg nieograniczony

na wykonanie pokrycia dachowego z dociepleniem według nowej technologii wraz z dociepleniem ścian zewnętrznych zgodnie z dokumentacją techniczną w budynku pływalni OSiR w Suwałkach przy ul. Wojska Polskiego w Suwałkach:

- podanie kosztów 1 mkw. na pokrycie dachu wraz z uwzględnieniem docieplenia,

- podanie kosztów 1 mkw. na docieplenie ścian zgodnie z dokumentacją.

Zakończenie robót ustala się do dnia **30.10.1998 r.**

Oferty należy składać w tutejszym Urzędzie Miejskim w Suwałkach, ul. Mickiewicza 1, pokój 133 - Wydział Inwestycji, Budownictwa i Gospodarki Komunalnej UM w Suwałkach, **24 sierpnia 1998 r. do godz. 10.00** w zaklejonych kopertach z opisem: „Docieplenie dachu wraz z pokryciem oraz docieplenie ścian zewnętrznych budynku pływalni OSiR w Suwałkach”.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu **24 sierpnia 1998 r. o godz. 11.00** w tutejszym Urzędzie w pokoju nr 117.

Osobą uprawnioną do udzielania informacji jest p. Zofia Szwengier, tel. 650-667 w. 43.

Komplet materiałów przetargowych do odebrania w Wydziale Inwestycji, Budownictwa i Gospodarki Komunalnej UM w Suwałkach po uiszczeniu opłaty w kwocie 30 zł plus obowiązującej VAT.

164/98



Fot. Z. Gałaszewski

brze powodziło. Zazwyczaj z trudem toruje sobie drogę awangarda. Ja nie uważam się za awangardzistę i staram się oddzielić sztukę od życia. Mam rodzinę, pracę, dom i do tego pasję artystyczną. Można to wszystko pogodzić. Czy byłbym lepszym artystą, gdybym nie zajmował się pracą zawodową? Czy byłbym lepszym biznesmenem, gdybym nie zajmował się sztuką? Nie wiem.

- Czy łatwo w Suwałkach być artystą?

córeczką na koncercie Andrzeja Piasecznego „Piaska”. Tłumy krzyczały, panienki wpadały w histerię. Ja do takich „Piasków” nie należę.

- Czy w związku z tym, że mieszkasz daleko od centrów kultury, nie czujesz się odcięty od środowiska artystycznego? Czy nie brak ci stałego obcowania i konfrontacji z innymi „rasowymi” fotografikami?

- Nie, skądże. Moją próżność artystyczną zaspokajają liczne

zmienił, że mogę egzystować „na własnym garnuszku”, mogę sobie kupić dowolny sprzęt, pojechać, dokąd zechcę. Zobaczyć muzeum w Luwrze czy British Museum.

- W swoich fotografiach dotykasz magii wszechświata, jego tajemnic, znikomości, nie-trwałości, przemijania rzeczy i zjawisk. Krytycy piszą, że jest to fotografia mistyczna. Skąd te zainteresowania?

- Gdy jako dziecko dostałem pierwszy aparat, był on dla mnie wręcz przedmiotem magicznym. Z czasem powstała we mnie myśl, żeby fotografią wyrażać siłę właściwą malarstwu. Nie interesuje mnie więc fotografia jednoznaczna. Moje prace powinny budzić niejednoznaczne skojarzenia. Inspiruje mnie malarstwo, literatura, ale głównie natura, np. chmury, zacieki na ścianach, układy form na ziemi - to wszystko jest powodem do zamyśleń.

- Czy masz swoich „przywódców duchowych”?

- Oczywiście, chociaż niekoniecznie fotografików. Należy do nich malarz abstrakcjonista Mark Rothko, którego wspaniałe obrazy oglądałem w ubiegłym roku w Tate Gallery w Londynie. Emanuje z nich niezwykła energia. Zawsze interesował mnie też minimalizm - niewielka ilość środków, która wyzwala wiele emocji. Zupełnie nie interesują mnie natomiast twórcy z pierwszych stron gazet, np. Picasso czy Dali.

- W sztuce współczesnej panuje teraz postmodernizm. O tym, czy ktoś zyska uznanie, decydują głównie krytycy, dopisujący twórcom filozofię i głębię, której tak naprawdę ich prace nie mają...

- Widzę schyłkowość tego nurtu. Jego „wszystkoizm”, prawdę mówiąc, już mnie zmęczył. Skłaniam się do postromantyzmu. Jest to zresztą dość typowe dla końca wieku - takie nastroje tajemniczości czy mistyki. Zresztą zawsze było mi to bliskie. Pamiętam, że w moim dziecięcym pokoju wisiał stary oleodruk przedstawiający Matkę Boską, która - jak mi się wydawało - dziwnie na mnie patrzyła. Coś z tego obrazu

Dokończenie na str. 10

JESTEM CZŁOWIEKIEM ZADOWOLONYM

Z fotografikiem Stanisławem J. Wośm rozmawia Anatolia Gagacka.

Stanisław J. Woś - ur. 16 października 1951 roku. Ukończył wychowanie plastyczne w Państwowej Wyższej Szkole Sztuk Plastycznych w Gdańsku. Uprawia fotografię, malarstwo, rysunek. Założyciel i współtwórca Klubu Fotografii PACamera. Swoje prace wystawiał w wielu galeriach w Polsce, a także w Niemczech, Danii, Wielkiej Brytanii, Francji, Kanadzie, Finlandii, Holandii, Chorwacji oraz we Włoszech i na Węgrzech.

- Podobno artystą się nie jest, jedynie się nim bywa. Czy czujesz się prawdziwym artystą?

- O prawdziwych artystach można jedynie poczytać w podręcznikach historii sztuki. To pojęcie jest teraz już tak wyświechtane, że nawet o szrzącym kierowcy można dziś powiedzieć: „to dopiero jest artysta!”. Nie, nie czuję się artystą. Jestem jedynie człowiekiem, któremu udaje się realizować swoją pasję. Ocenę moich działań pozostawiam innym.

- Od osiemnastu lat mieszkasz w Suwałkach. W środowisku plastyczno-fotograficznym w naszym mieście (jeżeli można w ogóle o nim mówić) masz niewątpliwie najwięcej sukcesów artystycznych - wystaw, nagród, wyróżnień. Jednocześnie prowadzisz dobrze prosperującą w tej branży firmę. Prawdziwy artysta kojarzy się dla wielu raczej z ogarniętym natchnieniem osobnikiem, przymierającym głodem gdzieś na poddaszu, nie rozumianym przez otoczenie. Rozmawiamy wprawdzie w pracowni na poddaszu, ale reszta na szczęście się nie zgadza.

- To kolejny stereotyp dotyczący artystów. Artystą był przecież Rubens, któremu się przecież do-

- Prawdopodobnie czułbym się źle, gdybym musiał tworzyć w dużym mieście i tam dawać sobie radę. W świecie sztuki, tak jak w świecie biznesu, są rekiny i płotki. To właśnie widać w wielkich ośrodkach. Walka mi nie odpowiada.

- A więc w Suwałkach, czyli na prowincji, jest łatwiej...

- Nie ma potrzeby wiecznego manifestowania, że jest się kimś ważnym, zabiegania o względy krytyków. W dużych ośrodkach jest to konieczne, żeby zostać zauważonym. Fotografia, którą uprawiam, należy do najbardziej kameralnych dziedzin sztuki. Jest to co prawda taka sztuka dla sztuki - połowa ludzi jej nie rozumie, a druga połowa nie dostrzega. W tym miejscu chciałbym pozdrawić wszystkich, którzy widzą coś w moich pracach.

- Trochę w tym kokieterii - jesteś jednak zauważany.

- Cieszę się z tego. To taki mój mały sukces, że jestem dostrzeżony na tej dalekiej prowincji przez ludzi, którzy mają coś do powiedzenia w fotografii, przez inicjatorów życia artystycznego, którzy zapraszają mnie na wystawy. Ale nie należy przesadzać, nie jestem kimś bardzo znanym i ważnym. Byłem ostatnio z moją

prestiżowe wystawy, w których brałem udział. Jest to taki sukces prowincjusza. Naprawdę, nie trzeba być w centrum świata, żeby tworzyć piękne, ważne i przejmujące rzeczy. Jest na to wiele przykładów.

- Przychyłasz się więc do teorii „obarzanka” według marszałka J. Piłsudskiego, że to co najważniejsze w Rzeczypospolitej powstaje na jej kresach...

- Jest w tym wiele prawdy. Ja na pewno nie tworzę dlatego, żeby dostać się do centrum. Zupełnie to mnie nie interesuje - ani na płaszczyźnie twórczej, ani jako firma. Jestem jednak niewątpliwie okaleczony przez PRL. Na pewno jestem niedouczony i niedoinformowany. Dowiaduję się o tym, gdy jestem w jakimś dużym zachodnim mieście i np. w muzeum po raz pierwszy widzę obraz, o którym się kiedyś tylko uczyłem, o którym czytałem. Wówczas wielu rzeczy nie wiedziałem. Gdy widzę, ile jest w świecie różnorodnych postaw artystycznych, ile wspaniałych publikacji, ile galerii, to mi - brutalnie mówiąc - „rura mięknie”. Puszenie się, że się jest „kimś”, jest nie na miejscu. Cieszę się, że ustrój w naszym kraju tak się

UCHWAŁA NR 296/240/98
ZARZĄDU MIASTA SUWAŁK
z dnia 14 sierpnia 1998 r.

w sprawie podziału gminy Miasta Suwałki na okręgi wyborcze, ustalenia ich granic i numerów oraz liczby radnych wybieranych w każdym okręgu

Na podstawie art. 3 ust. 2, art. 89 ust.1, art. 91, art. 92 ust. 2 i ust. 3 w związku z art. 209 ustawy z dnia 16 lipca 1998 roku - Ordynacja wyborcza do rad gmin, rad powiatów i sejmików województw (Dz.U. nr 95, poz. 602) oraz Zarządzenia Wojewody Suwalskiego nr 99/98 z dnia 12 sierpnia 1998 roku Zarząd Miasta uchwała, co następuje:

§ 1

Tworzy się 4 okręgi wyborcze, ustala się ich granice i numery oraz liczbę radnych wybieranych w każdym okręgu zgodnie z załącznikiem do niniejszej uchwały.

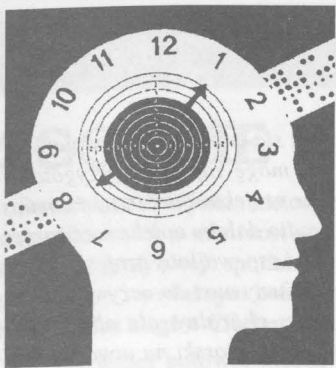
§ 2

1. Uchwała wchodzi w życie z dniem powzięcia i podlega ogłoszeniu w Dzienniku Urzędowym Województwa Suwalskiego.
2. Uchwałę podaje się do publicznej wiadomości poprzez ogłoszenie w „Tygodniku Suwalskim”, Radiu 5 i na tablicach ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Suwałkach.

ZAŁĄCZNIK

do uchwały nr 296/240/98
 Zarządu Miasta Suwałk
 z dnia 14 sierpnia 1998 r.

NR OKRĘGU	GRANICE OKRĘGU	LICZBA MANDATÓW
1	Artyleryjska, Augusta II Mocnego, Augustowska, Bakałarzewska, Batalionów Chłopskich, St. Batorego, Białostocka, Bielickiego, Bielsko-Bialska, Bohaterów, Buczka, Budowlana, Bydgoska, Chełmska, Chrobrego, Ciechanowska, Ciesielska, Częstochowska, Czwartaków, Dubowo I, Elbląska, Etcka, Energetyczna, Gałaja, Gdańska, Giżycka, Gołdapska, Gorzowska, Górna, Górnica, Grunwaldzka, Hamerszmita, Hubala, Wł. Jagiełły, Jeleniogórska, Kaliska, Kamedulska, Katowicka, Kazimierza Wielkiego, Kielecka, Konarskiego, Konińska, Kosynierów, Koszalińska, Kościuszki (od początku do nr 54), Krakowska, Krasickiego, Krośnieńska, Królowej Jadwigi, B. Krzywoustego, Legnicka, Leszczyńska, Leśna, Lotnicza, Lubelska, Łanowa, Łokietka, Łomżyńska, Łódzka, Majerskiego, Mechaników, Mereckiego, Mickiewicza, Mieszka, Murarska, Nowosądecka, Olecka, Olsztyńska, Opolska, Osiedle II, Ostrołęcka, Papiernia, Partyzantów, 23 Października, Piłska, Plac Piłsudskiego, Piotrkowska, E. Plater, Płocka, Polna, Powstańców Śląskich, Powstańców Wielkopolskich, Poznańska, Przemyska, 41 Pułku Piechoty, Radomska, Robotnicza, Rolnicza, Rzemieślnicza, Rzeszowska, Saperska, Siedlecka, Sieradzka, Skierniewicka, Skłodowskiej, Słupska, Jana III Sobieskiego, Sportowa, Staszica, Szczecińska, Szwoleżerów, B. Śmiałego, Tarnobrzewska, Tarnowska, Toruńska, Traktorzystów, Trzydziestolecia PRL, Ułanów Grochowskich, Ustronie - leśniczówka, Utrata (nieparzyste od nr 11 do końca oraz parzyste od nr 8 do końca), Wałbrzyska, Warszawska, Warneńczyka, Waryńskiego, Wazów, Wesoła, Węgorzewska, Wiejska, Wigierska, Włocławska, Wojczyńskiego, Wojska Polskiego, Wrocławska, Zahańcze, Zamojska, Zarzecze, Zastawie, Zielonogórska, Zygmunta Augusta, Żniwna.	8
2	Bulwarowa, Chłodna, Cicha, Dąbrówka, Dwernickiego, Jasna, Klasztorna, Kolejowa, Kołłątaja, Konopnickiej, Korczaka, Kościuszki (od nr 55 do końca), Kowieńska, Krótka, 1 Maja, Mała, Miła, Miodowa, Młynarska, Narutowicza, Noniewicz, Ogrodowa, Parkowa, Parowozowa, Paweckiego, Piaskowa, Piękna, Podhorskiego, Północna, Przemysłowa, Przytorowa, Pułaskiego (nieparzyste do nr 61 oraz parzyste do nr 52), Reymonta, Sejneńska, Sianożęć, Sikorskiego, Składowa, Słoneczna, Spacerowa, Suzina, Szkolna, Szpitalna (parzyste do nr 34, nieparzyste do nr 43), Plac Świętego Krzyża, Utrata (nieparzyste do nr 9A oraz parzyste do nr 6), Utrata Krótka, Wileńska, Wylotowa, Zacisze, Zielna, Zwrotnicza, Żeromskiego, Żytnia.	9
3	Akacyjowa, Andersa, Armii Krajowej, Białorogi - leśniczówka, Brzostowskiego, Brzozowa, Buczyńskiego, Bukowa, Cedrowa, Chabrowa, Chopina, Cisowa, Czarnoziem, Dębowa, Falka, Grabowa, Jałowcowa, Jaśminowa, Jesionowa, Jodłowa, Kalinowa, Kasztanowa, Klonowa, Leszczynowa, Lipowa, Lutostańskiego, Młynarskiego, Modrzewiowa, Moniuszki, Nowomiejska, Ogińskiego, Olszowa, Orzechowa, Papieża Jana Pawła II, Pułaskiego (nieparzyste od nr 63, parzyste od 54 do końca), Putry, Różana, Sosnowa, Świerkowa, Szwajcaria, Szymanowskiego, Topolowa, Wierzbowa, Wiśniowa, Wrzosowa, Wyszyńskiego.	10
4	Antoniewiczza, Daszyńskiego, Dmowskiego, Franciszkańska, Kowalskiego, Krzywólka, Legionów, 11 Listopada, Lityńskiego, Minkiewiczza, Paca, Paderewskiego, Patli, Reja, Witosza, Szpitalna (nieparzyste od 45, parzyste od 36 do końca).	9



SONDA „TS”

w handlu. Zaczynałam od „spożywków”, teraz mam odzież. Pierwszy interes padł szybko. Była spora konkurencja, a ja miałam w tym niewielkie doświadczenie. Teraz też nie mam powodu do wielkiego zadowolenia. Ludzie jednak wolą większe sklepy,

SUWAŃSKI HANDEL

Tym razem zapytaliśmy właścicieli małych sklepów o to, jak widzą przyszłość swoich firm i czy nie obawiają się konkurencji w postaci supermarketów.

MARIAN SADOWSKI

- Sklep spożywczy prowadzę już kilka lat. W tym czasie różnie bywało. Najczęściej otwierane sklepy to spożywcze. Mój znajomy zrezygnował z prowadzenia interesu po roku, bo wciąż tracił i nie mógł wyjść na prostą. Miał minimalne zyski. Ja wprawdzie z trudem, ale jakoś utrzymałem się i przyznam, że jest coraz lepiej. Mam swoich stałych klientów, takich, dla których sprowadzam towar, jakiego oczekują lub o jaki pytają. Byłem trochę zaniepokojony tymi hurtowniami i supermarketami, które wyrosły w Suwałkach jak grzyby po deszczu, ale nie odczułem tego jakoś szczególnie „na własnej skórze”. Zauważyłem tylko, że mniej osób kupuje u mnie mąkę i cukier. Wierzę, że takie sklepy jak mój, wewnątrz osiedlowe, mają szansę się utrzymać. Są blisko domu i nie trzeba nie wiadomo gdzie biegać. U mnie jest wszystko, ostatnio nawet zacząłem prowadzić sprzedaż produktów przemysłowych - proszków, podpasek, różnych płynów czyszczących. Myślę, że klienci są zadowoleni.

MIECZYŚLAW

- Galanteria to taki rodzaj towaru, który cieszy się niestabilnym zainteresowaniem ludzi. Trochę bałem się naszych suwałskich dwóch domów handlowych, bo tam i większy wybór, i niejednokrotnie też niższe ceny. Teraz zagląda do mnie coraz mniej ludzi, ale na razie nie tracę. Jeśli się tak kiedyś stanie - sprzedam wszystko i wymyślę inny sposób zarobkowania.

BARBARA WALICKA

- To już moje kolejne podejście

gdzie jest większy wybór, a do tych małych zagląda rzadko i zwykle po to, żeby tylko popatrzyć. Myślę, że gdybym miała stoisko na bazarze, handel szedłby inaczej. Myślę właśnie o tym, czy nie wykupić tam miejsce, bo wydaje mi się, że to w tej chwili jedyna szansa, żeby nie stracić.

BOGDAN WASILEWSKI

- Niewątpliwie wiele osób preferuje supermarket, bo w kilka minut można w nich zaopatrzyć się we wszystko, co jest im akurat niezbędne. Na razie nie boję się takiej konkurencji, zresztą nasz TIP nie jest super- a raczej minimarketem. Nie powiem, że bym zbijał kokosy na tym swoim małym sklepiku, ale stać mnie na utrzymanie rodziny i opłacanie pracownicy.

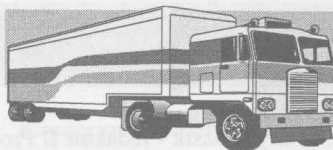
JAN

PONIATOWSKI

- Sklep prowadzę trzeci rok. W tym czasie obok mego powstało kilka innych i zmniejszyła się liczba kupujących, ale nie aż tak drastycznie. Teraz sporo osób zwraca uwagę na ceny i wybiera ten sklep, gdzie może zrobić zakupy taniej. W jednym kupuje chleb, w innym cukier, a w jeszcze innym wyroby mięsne. Coraz więcej sklepów rozszerza asortyment towarów, dlatego obok spożywczych pojawiają się produkty przemysłowe, kosmetyczne lub inne. To zwiększa atrakcyjność sklepu. Ja też to zrobiłem i odniosło to zamierzony skutek. Jeśli chodzi o supermarket, rzeczywiście jest to spora konkurencja. Szczególnie te ich ciągłe promocje. Mnie nie stać na obniżanie cen towarów.

Notowała:

Anna Wasilewska



POD KLAKSONEM

REDAGUJE EDWARD JANUS

PIESI POD OPIEKĄ

Coraz częściej drży serce suwałczan mieszkających w okolicy ulicy Chłodnej. Gruchnęła wieść, że będą ją przebudowywać. Podobno będzie to typowy deptak przeznaczony wyłącznie dla pieszych. Ludzie, którym drogie sercu jest nasze miasto, mówią, że najwyższy czas, abyśmy uszanowali swoją starówkę. W takim miejscu zgodnie z przepisami piesi mają bezwarunkowe pierwszeństwo i do ich grona zalicza się tylko rowerzystów w wieku do 10 lat przebywających pod opieką dorosłych. Tu powinno być miejsce na zabawy dzieci, na małe „co nieco” w kawiarenkach i piwiarenkach. Tu jest miejsce na spacer dla dziadka i babci z wnucami, na spotkania towarzyskie itd.

Jest nadzieja, że może doczekamy się takiej „Chłodnej”. Warto pokusić się o zachowanie dla potomnych takiego ciągu architektonicznego. Tym bardziej że kodeks drogowy wskazuje dokładnie, kogo trzeba „brać w obronę” na drogach, ścieżkach, ulicach i chodnikach. Pod opieką są głównie piesi. Dla nich to przede wszystkim trzeba znaleźć bezpieczne miejsca do poruszania się w ciągle gęstniejącym ruchu miejskim.

SUWAŃSKI KODEKS DROGOWY

1. Wszystko, co drogocenne, podlega specjalnej ochronie. Nie ma się więc czemu dziwić, że rozkład jazdy autobusów PKS w Suwałkach w godzinach nocnych jest pieczołowicie zamykany i chroniony... w holu dworca. Pasażerowie pytają, czy można zdradzić trochę z tej tajemnicy, żeby umożliwić zaplanowanie wyjazdów. Zobowiązują się pełnić dyżury i pilnować planszy społecznie! Gdyby rozkład jazdy został przykręcony do ściany budynku na zewnątrz, to nawet złożą się na zakup wkrętów do betonu.

2. Parking przed dworcem PKS kryje różne tajemnice. Jakże? Tego nie mogą Państwu powiedzieć, bo nocą nie jest on oświetlony. Można się tylko domyślać, co się na nim dzieje. Pytamy więc nieśmiało: A może by tak do tego nowoczesnego zegara na dachu dworca dodać drobną, małą, tanią lampę uliczną?

STOWARZYSZENIE KSIĘGOWYCH W POLSCE

Oddział Okręgowy w Suwałkach
ul. Utrata 2b, 16-400 Suwałki

zaprasza
do udziału w organizowanych kursach

1. Kurs ogólnych zasad księgowości
2. Modułowy kurs nowoczesnej rachunkowości
3. Kurs dla kandydatów na księgowych bilansistów
4. Kurs księgowości dla głównych księgowych małych i średnich jednostek gospodarczych
5. Kurs dla pracowników i bilansistów spółek prawa handlowego i spółek cywilnych
6. Kurs księgowości jednostek i zakładów budżetowych oraz skarbników gmin
7. Kurs ubezpieczeń społecznych
8. Kursy języka angielskiego

Bliższych informacji udziela biuro SKwP przy ul. Utrata 2b lub telefonicznie: 662-471 lub 653-344.

W Suwałkach po raz pierwszy odbył się Międzynarodowy Konkurs Pieśni Chóralnej „Hora Cantavi '98”. Jego organizatorem był Regionalny Ośrodek Kultury i Sztuki.

- *Pomysł zorganizowania takiego konkursu zrodził się już dawno - mówi Grzegorz Bogdan, dyrektor programowo-artystyczny festiwalu. - Teraz jednak był najlepszy czas na jego realizację. W lutym rozestaliśmy in-*

ta Gryń-Stasik - redaktor II Programu Polskiego Radia oraz ks. prof. Kazimierz Szymonik - dyrygent Chóru Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie.

Konkurs rozpoczął się występem „The Eight Singing” z Suwałk (Grzegorz Bogdan, Monika Głońska, Magdalena Orłowska, Renata Giełżewska i Marcin Wyszkowski), później były trzydniowe przesłuchania. Przed jury zaprezentowały się: Chór Kame-

Wildziunasa. Nagrodą było 3 tys. złotych ufundowane przez prezydenta Suwałk. Drugie miejsce i 2 tys. złotych otrzymał sztumski chór „Every Late” pod dyrekcją Bożeny Jankowskiej, trzecie i tysiąc złotych - chór „Suwalkija” z Mariampola dyrygowany przez Virginiję Juneviciene (obie nagrody ufundował ROKiS).

Wszystkie występy konkursowe będzie można usłyszeć pod koniec sierpnia w cyklu audycji „Estrada chóralna” w II Programie Polskiego Radia, który patronował Hora Cantavi.

- *Trafiłicie państwo tym konkursem w pewną lukę kulturalną - powiedziała Elżbieta Gryń-Stasik. - Chóralistyka jest naprawdę rzeczą atrakcyjną. Jest ogromna szansa, żeby czołówka chóralna krajów nadbałtyckich tutaj przyjeżdżała. Macie świetne zaplecze, piękny krajobraz, a i lokalowo jesteście przygotowani do tego, by taka impreza mo-*

gła się odbywać. Ze swojej strony mogą zapewnić przygotowanie projektu konkursu, natomiast radio dałoby opiekę merytoryczną i zapewniłoby profesjonalizm. Główny nurt to oczywiście konkurs chóralny, ale obok tego - kompozytorski na utwór chóralny, a w ramach imprez towarzyszących - dzień poświęcony chórom radiowym. Rozkręcanie takiej imprezy trwa około dwóch lat. Najważniejsze, że ten pierwszy konkurs się odbył, od czego przecież trzeba zacząć. Jeśli spełnią się te zamierzenia, będziecie mieć w Suwałkach piękną międzynarodową imprezę.

Przygotowania do kolejnego konkursu rozpoczną się już jesienią. Grzegorz Bogdan ma w planach comiesięczne występy chóralne, by - jak mówi - przygotować tutejsze społeczeństwo do odbioru tego rodzaju muzyki i tym samym do kolejnego konkursu.

(aw)

HORA CANTAVI



Po występie chóru ART z Olsztyna w imieniu suwałczan - członków tego chóru w latach 60. - serdecznie podziękował Andrzej Kamyszek.

formacje o tej imprezie, a dwa miesiące później otrzymaliśmy pierwsze zgłoszenia. Konkurs adresowaliśmy do krajów nadbałtyckich i zamierzamy przy tej formule pozostać.

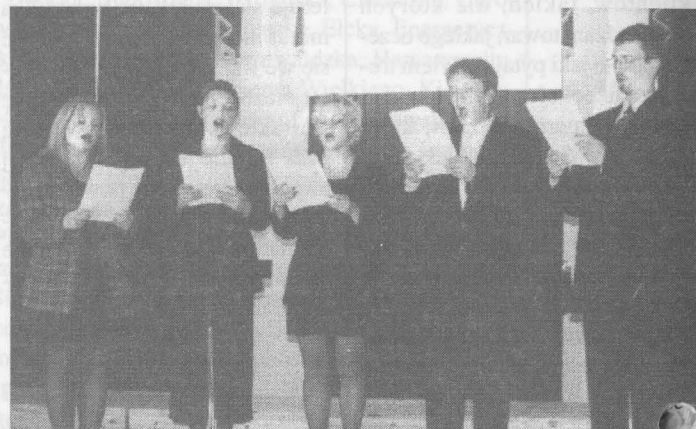
Do udziału w konkursie zgłosiło się dwanaście chórów z Polski, Litwy, Estonii oraz Norwegii. Po przesłuchaniu kaset jury zakwalifikowali siedem z nich. Niestety, dwa chóry nie dojechały na konkursowe przesłuchania.

Zmagania chórów oceniali prof. Benedykt Błoński - dyrygent Chóru Akademii Rolniczo-Technicznej w Olsztynie, Elżbieta

rałny Kościoła Ewangelicko-Reformowanego z Warszawy, Chór Żeński Uniwersytetu Wileńskiego „Virgo”, Chór Mieszany „Aukuras” z Kłajpedy, „Every Late” z Sztumu oraz Chór Kameralny „Suwalkija” z Mariampola.

Przesłuchaniom towarzyszył cykl koncertów Chóru Akademii Rolniczo-Technicznej z Olsztyna pod dyrekcją Benedykta Błońskiego oraz zespołu „Pogranicze” z Szypliszka skierowany do publiczności Sejn, Wigier, Augustowa i Suwałk.

Jury najwyżej oceniło występ chóru „Aukuras” z Kłajpedy dyrygowanego przez Alfonsasa



Konkurs rozpoczął się występem „The Eight Singing” z Suwałk.



Zwycięski chór z Kłajpedy.

ZARZĄD BUDYNKÓW MIESZKALNYCH

w Suwałkach, ul. Składowa 5

ogłasza

pisemny przetarg ofert

NA WYKONANIE PROJEKTU TECHNICZNEGO DODATKOWYCH PRZEWODÓW WENTYLACJI GRAWITACYJNEJ ORAZ PRAWIDŁOWYCH PODŁĄCZEŃ DO PRZEWODÓW KOMINOWYCH W BUDYNKU MIESZKALNYM PRZY UL. PUŁASKIEGO 24 E W SUWAŁKACH.

Wszelkich informacji udziela Dział Techniczny ZBM w Suwałkach, p. 20, tel. 666-375 w. 42. ZBM dysponuje ekspertyzą kominiarską budynku.

Oferty należy składać w sekretariacie ZBM do dnia 31 sierpnia 1998 roku do godziny 9.45. Wadium w wysokości 200,00 zł należy wpłacić do kasy ZBM w terminie jw.

Otwarcie ofert nastąpi w Dziale Technicznym ZBM w dniu 31 sierpnia 1998 roku o godz. 10.00.

Termin wykonania zamówienia nie powinien przekraczać: **30.11.1998 roku.**

ZGODNIE Z TRADYCJĄ

Suwalskim drużynom nie udało się inaugurująca kolejka rozgrywek piłkarskich o mistrzostwo III i IV ligi. Oba nasze zespoły nie tylko przegrały swoje spotkania, ale nie strzeliły w nich ani jednego gola. Wigry na własnym boisku przegrały 0:3 z Dolcanem Ząbki, a STP Adidas uległ w Ciechanowie 0:2 tamtejszemu MKS-owi.

W pierwszej połowie meczu piłkarze Wigier grali bardzo ostrożnie. Koncentrowali się głównie na obronie własnej bramki, licząc na szybki kontratak. Już w 5. minucie okazję do zdobycia gola głową po dośrodkowaniu z rzutu wolnego miał **Karol Kościuch** - jednak minimalnie przestrzelił. Później przez cały czas gra toczyła się w środku boiska. Ponowna okazja nadarzyła się dopiero na minutę przed przerwą, kiedy to Wigry wykonały rzut wolny z odległości ok. 18 metrów od bramki prze-



ciwnika. Suwalczanie uczynili to niestety tak nieporadnie, że goście przechwycili piłkę i, korzystając z przewagi liczebnej, umieszcili ją w bramce **Andrzeja Szyszki**.

Po przerwie gra się ożywiła. Wigry, które nie miały już nic do stracenia, coraz częściej stwarzały okazje strzeleckie pod bramką Dolcanu. Kilkakrotnie bliski zdobycia gola był **Kamil Szarneczek**. Zabrakło mu jednak skuteczności. Ostatni kwadrans należał znowu do bardziej doświadczonych piłkarzy z Ząbek. Bezlitośnie wykorzystali oni błędy obrońców Wigier, strzelając kolejne dwie bramki.

Trudno będzie Wigrom utrzymać się w zreformowanej III lidze. Zespół w porównaniu z poprzednim sezonem jest bardzo osłabiony. Odeszło kilku zawodników z podstawowego składu: **Jarosław Gierekiewicz, Jarosław Szmyt, Mirosław Parafin-**

owicz i Wojciech Czereszewski. Nie zagrał też kontuzjowany **Marcin Warakowski**. Poza **Jarosławem Bartosiakiem** (po kilku latach powrócił do Wigier) nie udało się pozyskać żadnego doświadczonego zawodnika, który pokierowałby drużyną. Forma pozostałych zawodników - jeszcze wakacyjna.

Kibicom zaś pozostała nadzieja, że w kolejnych meczach biało-niebiescy zaczną odnosić sukcesy. Od dwudziestu lat Wigry nie wygrały pierwszego meczu w rozgrywkach ligowych, kiedy to w końcu lat siedemdziesiątych pokonały Gwardię Szczytno. Dopiero po kilku kolejkach zaczynały odrabiać straty i... w końcu udawało im się uratować. Sytuacja powtórzyła się w tym roku. Oby również podobnie było i na zakończenie rozgrywek.

★ ★ ★

Bliscy zdobycia punktu byli natomiast piłkarze STP. W 11. minucie stracili bramkę, ale od tego momentu mieli wyraźną przewagę na boisku. Pomimo wielu okazji nie potrafili jednak udokumentować jej strzeleniem gola. W 50. minucie za faul na Parafinowiczu sędzia podyktował suwalczanom rzut karny. Niestety strzał Prusiniowskiego trafił w słupek. W 87. minucie arbiter nie zauważył ewidentnego zagrania ręką na własnym polu karnym przez zawodnika z Ciechanowa. Natomiast w minutę później przyznał rzut karny gospodarzom za podobne przewinienie suwalskiego obrońcy. Gospodarze okazji nie zmarnowali, ustalając wynik spotkania na 2:0.

★ ★ ★

Druga kolejka spotkań:

III liga: Wigry - Błękitni Ornety 6:0 (3:0), bramki: Szarneczek - 2, Kościuch, Omilianowicz, Krzywicki, Wojnowski - po 1.

IV liga: STP Adidas - Mazur Karczew 1:2 (1:1), bramka dla STP- Parafinowicz.

(rł)

Kuratorium Oświaty na wakacyjny wypoczynek początkowo otrzymało 272 tys. zł, czyli kwotę zbliżoną do ubiegłorocznej. Jak poinformował **Tomasz Kamyszek** - odpowiedzialny za jego przygotowanie - zgodnie z rozporządzeniem Rady Ministrów pieniądze te można było przeznaczyć jedynie na dofinansowanie jednostek niepaństwowych zajmujących się organizacją letniego wypoczynku. Z tej puli pieniędzy otrzymało m.in. 32 organizatorów z Suwałk, wśród nich TKKF, TPD, uczniowskie kluby

hała się od 650 zł w Liptowskim Mikulaszu na Słowacji do 720 zł w Zakopanem. Choć nie jest to mała kwota, wszystkie miejsca zostały wykupione przez rodziców już w maju. Szczególnym powodzeniem cieszą się kolonie w miejscowościach górskich, gdzie główną atrakcją stanowią wycieczki, wymagające niemałego wysiłku fizycznego.

Ciekawą formę spędzenia wakacji zaproponował suwalski oddział TKKF. Dla ok. setki chłopców zorganizowano obóz rekreacyjno-rehabilitacyjny. Jego

WAKACJE '98

Około dwa tysiące dzieci i młodzieży z Suwałk skorzystało podczas tegorocznych wakacji z różnorodnych form zorganizowanego wypoczynku letniego.



Uczestnicy obozu TKKF na suwalskim stadionie.

sportowe, Młodzieżowy Ośrodek Sportu, Klub Abstynenta „Filar”, harcerze z ZHP i ZHR, Stowarzyszenie Lokalne Salos, Szkolny Związek Sportowy, LZS i in. W połowie lipca Ministerstwo Edukacji Narodowej przyznało kuratorium dodatkową kwotę 245 tys. zł na wypoczynek dla dzieci znajdujących się w trudnej sytuacji materialnej. Z tych funduszy zorganizowano bezpłatne kolonie w placówkach oświatowych na terenie województwa.

Z budżetu miasta na wakacyjny wypoczynek przeznaczono 19 tys. zł, głównie na organizację dwóch turnusów półkolonijnych w Szkole Podstawowej nr 4. Uczestniczyło w nich ok. 350 dzieci. (Pisaliśmy o tym w jednym z poprzednich numerów „TS”).

Blisko 700 dzieci wyjechało na kolonie organizowane przez TPD. Tradycyjnie też tepedowska oferta była bardzo zróżnicowana - od Bałtyku po Tatry. Cena pobytu dziecka na koloniach wa-

uczestnicy, mimo że pochodzą z Suwałk, zakwaterowani zostali w namiotach na stadionie piłkarskim przy ul. Zarzecze. Tam też odbywają po trzy treningi dziennie. Zajęcia z młodymi adeptami piłki nożnej prowadzi **Roman Wiszniewski, Artur Łobacz, Dariusz Drażba, Czesław Niewiarowski, Józef Polkowski i Dariusz Szmajda** - trenerzy specjalizujący się w szkoleniu piłkarskiej młodzieży. Jak zapewniają uczestnicy, pobyt na zgrupowaniu sprawi, że uczniowskie kluby piłkarskie z Suwałk będą w dalszym ciągu niepokonane w województwie.

Część młodzieży miała możliwość wyjazdu na atrakcyjne i kosztowne wczasy zagraniczne organizowane przez biura podróży. Część podróżowała wspólnie z rodzicami. Jednak znaczna większość nie skorzystała z żadnej formy wypoczynku, nie licząc oglądania telewizji, i całe wakacje spędziła przed swoim blokiem. (rł)



JESTEM CZŁOWIEKIEM ZADOWOLONYM

Dokończenie ze str. 5

emanowało, że czułem się nie-swoj. Mój niepokój, ale też i ciekawość, budził mrok. Chciałem wiedzieć, co się w nim kryje. W sztuce tak samo interesuje mnie niedopowiedzenie, tajemnica.

- **Jacy fotograficy w związku z tym są ci bliscy?**

- Mistycyzujący. Na przykład Pruszkowski z Paryża, który wykonuje swoje prace podobną metodą - wielokrotnych ekspozycji. Tylko że jego interesują tematy socjologiczne, a mnie motywy drzew, kamieni - tajemnice przyrody. Chociaż o to jest w samych Suwałkach trudno.

- **Ale są tajemnicze podwórka, rynsztoki, mury...**

- To prawda. Tematy można znaleźć wszędzie. Nie trzeba jeździć nad Niagarę czy na safari do Kenii.

- **Pracując w domu kultury, skupiłeś wokół siebie kilku fotografików, którzy dali się poznać w kraju jako dojrzała artystycznie grupa.**

- Ten klub nigdy nie miał formalnego kształtu. Była to po prostu grupa ludzi, którzy poważnie interesowali się fotografią. Powstała wtedy galeria fotografii, która istnieje do dziś. Dużo wystawialiśmy, spotykaliśmy się z innymi, często bardzo znanymi artystami. Jednak, tak jak to w przyrodzie bywa, nastąpiło tzw. zmęczenie materiału, i zainteresowanie fotografią zmalało na rzecz innych spraw.

- **Czy klub fotografii PAcamera przestał istnieć?**

- Nie wiem, jak na to pytanie odpowiedzieć. Złożyłem rezygnację z pracy w ośrodku kultury w związku z tym całym politycznym „kabaretem”, który niedawno miał miejsce. Na skutek nacisków Urzędu Wojewódzkiego odszedł z pracy dotychczasowo

wy dyrektor tej instytucji - moim zdaniem - człowiek wartościowy, który miał w kulturze konkretne osiągnięcia. Nie chciałbym firmować tego, co się tam teraz dzieje, ani aktualnych trendów czy koncepcji organizacyjnych, politycznych i kulturalnych. Nie manifestuję w ten sposób jakiegokolwiek przynależności politycznej. Jeśli chodzi o PAcamerę, klub to nie tylko ja, to też inni. Nic nie stoi na przeszkodzie, żeby się nadal spotykali. Nie czuję się autorytetem. Chętnie się włączę w ich działania, ale nie chcę już odgrywać inspirującej roli. Mam swoje zobowiązania artystyczne.

- **Jakie są twoje najbliższe plany?**

- To udział w prestiżowej wystawie „Fotografia '98” zorganizowanej przez Fundację Turleja w Krakowie i wystawie „Przestrzeń i fotografia” przygotowywanej przez Muzeum Sztuki w Łodzi. Niedawno wróciliśmy z malarzem Władysławem Niewęglowskim z otwarcia wystawy naszych prac w Londynie. Nasz wyjazd sponzorował Urząd Miasta. Dzisiaj Centrum Sztuki zaprosiło mnie do udziału w wystawie w Muzeum Fotografii w Szawłach na Litwie. Moim marzeniem jest wydanie w przyszłym roku albumu swoich fotografii. Apeluje więc do licznych grona potencjalnych sponsorów, żeby mi w tym pomogli.

- **Czy jesteś człowiekiem szczęśliwym?**

- Jestem człowiekiem zadowolonym. Cieszę się szcankiem zleceniodawców i jestem dostrzegany na tym zgiełkliwym rynku sztuki. Daje mi to satysfakcję. Nie narzekam na zdrowie, ale pamiętam, że wszystko jest jednak ulotne.

- **Dziękuję za rozmowę.**

PRZYMIERZE DLA SUWAŁK

W ubiegłym tygodniu z inicjatywy ugrupowań centroprawicowych i chrześcijańsko-demokratycznych, organizacji związkowych, stowarzyszeń, środowisk i osób prywatnych powstał **Ruch Społeczny Przymierze dla Suwałk i Ziemi Suwalskiej**.

Jego prezydium tworzą: **Jarosław Zieliński** (PS-AWS) - przewodniczący, **Alicja Barbara Klimiuk** (UW), **Andrzej Skalski** (Stowarzyszenie Konserwatywno-Ludowe), **Jerzy Pelczarski** (KPN- Obóz Patriotyczny), **Maciej Ambrosiewicz** (niezrzeszony), **Leszek Dec** (Stowarzyszenie Wspólnota Polska), **Zygmunt Sobolewski** (Solidarność '80) oraz **Romuald Łanczkowski** (Stowarzyszenie Osób Represjonowanych w Stanie Wojennym).

- *Chcemy skupić organizacje polityczne o poglądach zbliżonych do centroprawicowych, które kierują się pragmatyką i mają na względzie dobro interesów lokalnych, dobro Suwałk, regionu, powiatu - powiedział na konferencji prasowej Jarosław Zieliński.*

(aw)

SUWALSKIE FORUM GOSPODARCZE

11 sierpnia powstał Komitet Wyborczy pod nazwą Suwalskie Forum Gospodarcze. Jego członkowie deklarują się jako ustabilizowani życiowo dłużej mieszkający Suwałk, osoby niezależne politycznie, aktywne społecznie i doświadczone zawodowo. Hasłem komitetu jest troska o dobro miasta i jego mieszkańców poprzez awans gospodarczy Suwałk.

Komitet wyborczy tworzą: **Marek Tomasz Korzun** (pełnomocnik komitetu), **Mieczysław Jerzy Grnyo**, **Zygmunt Lutyński**, **Agnieszka Zackiewicz**, **Michał Syryca**, **Andrzej Wasilewski** oraz **Bożena Kamińska**.

Komitet mieści się przy ul. Noniewicza 71a, tel. 651-900.

(aw)

INFORMACJE DLA BEZROBOTNYCH

Rejonowy Urząd Pracy proponuje pośrednictwo w zatrudnieniu.

Potrzebni są: stolarz, kucharz, spawacz, drobiarz, operator wózków, trakowy, pomoc kuchenna, kierowca, mechanik samochodowy - lakiernik, elektryk, pomocnik produkcji, operator maszyn, technik wylęgu drobiu, operator w salonie gier.

Praca dla absolwentów: mechanik samochodowy, sprzedawca, pracownik ogólnobudowlany, mechanik-sprzedawca, serwisant samochodowy, operator wtryskarki, magazynier, operator maszyn, pomocnik operatora, referent-sprzedawca.

Praca interwencyjna: sprzedawca, mechanik samochodowy, fryzjerka, spawacz elektryczno-gazowy, wydawca serwisów, kucharz, barman, wartownik, betoniarz.

Praca dla niepełnosprawnych: szwaczka, operator zgrzewarki, operator wytłaczarki, kierowca, palacz-suszarnik.

Prace publiczne: pracownik budowlano-drogowy.

Szczegółowe informacje - Rejonowy Urząd Pracy, ul. Kościuszki 71 A, tel. 65-37-04.



SUWAŁSKIE RETRO

pod redakcją
Zygmunta Filipowicza



Podpisany wystawiwszy nowy dom murowany przy ulicy Kowieńskie Przedmieście w mieście wojewódzkim Suwałkach naprzeciw domu J. W. hrabi Paca, który to dom chociaż z zewnątrz nie jest wytynkowany, lecz wewnątrz wszystkie pokoje jak najgustowniej ukończone, ma honor niniejszym zawiadomić szanowne osoby przejeżdżające, iż każdego czasu do wspomnianego domu zajeżdżać mogą. Za wygodę i prędką usługę ręczę.

Suwałki, dn. 2 I 1829 r.

Anszeł Flatau

Doniesienie

Wypalanie wódki podług najnowszych odkryć, czyli treść dzieł o gorzelnictwie Hermbstaeda, Pistoriusza, Hoffmana, Schmidta i wielu innych technologów i praktycznych gorzelników, przez Jana Nepomucena Kurowskiego, w dwóch tomach z piętnastu rytymi tablicami w Warszawie 1830 r. wyszłe, znajduje się w drukarni suwałskiej do sprzedania. Cena złp [złotych polskich] 24.



Przed klasztorem węgierskim, ok. 1900 r., ze zbiorów Muzeum Okręgowego. Repr. W. Arasimowicz

Z teatru

Ciesząca się ogólną sympatią w mieście naszym trupa pod dyktando p-i Wandy Jarszewskiej odegrała w poniedziałek d. 11 lutego br. piękną sztukę osnutą na tle historycznym pt. „Obrońca Częstochowy”. Głębokie wrażenie wywarł na publiczności obraz 4-ty (objawienie się Matki Boskiej) oraz obraz 6-ty – wewnątrz kaplicy jasnogórskiej. (Dekoracje własne dyrekcji, malowane z wzorów kościoła Jasnogórskiego w XVII stuleciu).

W czwartek dnia 21 lutego odegrany zostanie dramat Korzeniowski pt. „Karpaccy górale”. 40 % zysku z tego przedstawienia dyrekcja przeznacza na dochód niezamożnych uczniów miejscowej Szkoły Handlowej. Jest to cel, który wart poparcia, dlatego też nie wątpimy, że społeczeństwo i tym razem zbierze się licznie i salę zapełni.

„Tygodnik Suwałski” nr 7 z 1907 r.

Nieszczęśliwy wypadek

Dnia 7 bm. [lutego] oficjalista browaru p. Kunca Wiktor Mackiewicz najechał saniami na przekraczającego przez ulicę rynekową stróża Wiktora Żoga, lat 48, który poniósł śmierć na miejscu. Ż. pozostawił żonę i pięcioro drobnych dzieci.

„Tygodnik Suwałski” nr 6 z 1911 r.

Do Muzeum Ziemi Suwałskiej

P. Stanisław Staniszewski – pierścień, kuty na pamiątkę śmierci księcia Józefa Poniatowskiego, ze słowami jego wewnątrz „Bóg mi powierzył honor Polaków... Jemu go tylko oddam”.

„Tygodnik Suwałski” nr 8 z 1911 r.

Komunikacja samochodowa

Wznowiono stałą komunikację pomiędzy Suwałkami a Aleksotą (przedmieściem Kowna). Samochód z Suwałk odchodzi o godz. 8 wiecz., przybywa do Aleksoty o g. 10 rano; z Aleksoty – odchodzi o g. 7 wieczorem, przybywa do Suwałk o godz. 10 minut 10 rano. Z dniem 14 kwietnia zaczną kursować samochody do Prus przez Filipów.

„Tygodnik Suwałski” nr 11 z 1911 r.

Wycieczki krajoznawcze

Grono uczniów Szkoły Handlowej pod kierunkiem trzech profesorów ma zamiar wyruszyć 25 czerwca łodziami z Wigier do Jurbovga. Wycieczka potrwa 3 tygodnie.



Uczennice pensji Kazimierzy Żulińskiej, ok. 1910 r., ze zbiorów Muzeum Okręgowego.

- W dniu 23 bm. [czerwca] przybędą do naszego miasta wycieczkowicze z Warszawy pod przewodnictwem prezesa polskiego Towarzystwa Krajoznawczego p. K. Kulwiecia. Uczestnicy wycieczki zwiedzą miasto i pod wieczór wyruszą wozami do Gawrych; stąd nazajutrz pieszo udadzą się do Cimochovizny, gdzie wsiądą na łodzie, objadą dookoła jezioro Wigierskie i powrócą wieczorem do Gawrych. Członkowie Suw. oddziału Towarzystwa Krajoznawczego będą mogli w Cimochoviznie przyłączyć się do wycieczki, aby wspólnie podziwiać urocze brzegi jeziora wigierskiego.

„Tygodnik Suwałski” nr 24 z 1912 r.

Popis na Pensji p. K. Żulińskiej

W dniu 23 bm. odbyło się uroczyste zamknięcie roku szkolnego na Pensji p. K. Żulińskiej, urozmaicone grą na fortepianie, deklamacją oraz śpiewem chóralnym. Matury otrzymały p-ny: M. Balinowska, Bartoszewiczówna, M. Dąbrowska, H. Godlewska, S. Heybowniczówna, A. Niedzielska, S. Maciejewska, M. Stramkówna i J. Turczynowiczówna.



Wszystkich swoich znajomych spotkasz na LODACH w cukierni ST. Ciecierskiego, Suwałki ul. Kościuszki 88. Codziennie koncert.

„Dzień dobry ziemi suwałskiej” nr 165 z 1934 r.

POLICJA POSZUKUJE

Wydział do Walki z Przemocnością zorganizowaną Komendy Wojewódzkiej Policji w Suwałkach zwraca się z prośbą o udzielenie informacji, mogącej przyczynić się do zatrzymania poszukiwanego listem gończym WIESŁAWA STANKIEWICZA, s. Lucjana i Marianny z domu Sobotor, ur. 30.03.1961 roku w miejscowości Kaletniki, zam. Suwałki, ul. Kościuszki 108/2.

Ww. jest podejrzany o współudział w dokonanych 15 czerwca 1998 roku napadzie rabunkowym na aptekę przy ul. Gałaja 4 w Suwałkach i zabójstwie jej współwła-

ścicielki. Poszukiwany ma ok. 170 cm wzrostu, jest krępej budowy ciała, nader często zmienia swój wygląd poprzez zakładanie okularów, farbowanie włosów, zmianę uczesania, zarost na twarzy itp.

Wszelkie informacje proszę zgłaszać telefonicznie pod nr tel. 66-25-40 bądź osobiście w Wydziale do Walki z Przemocnością Zorganizowaną KWP w Suwałkach, ul. Pułaskiego 26, lub w najbliższej jednostce Policji tel. 997.

Jednocześnie ostrzega się, że za pomoc w ukrywaniu poszukiwanego Wiesława Stankiewicza grozi odpowiedzialność karna.



⊕ SYGNAŁY ⊖

Stolica Suwalszczyzny, krainy słynącej z jezior i lasów, ma latem do swojej dyspozycji dwa kąpieliska: w centrum miasta na sztucznym zalewie Arkadia oraz nad jeziorem Krzywe w Wigierskim Parku Narodowym. Obsługujący je zespół ratowników dba o nie w miarę swoich możliwości, ale...

... czy mając takie warunki naturalne, nie stać nas na kąpielisko z prawdziwego zdarzenia, tzn. z czystą wodą i odpowiednią infrastrukturą? A może pomysł, podpowiadany od lat przez mieszkańców miasta, z uruchomieniem krytego basenu przez cały rok jest dobry?! A może miasto powinno też mieć odkrytą letnią pływalnię? (ed)

BABSKIE POGADUCHY

PROWINCJA Z WABIKIEM

„A w Suwałkach był?” - zapytał główny bohater bardzo popularnego programu „Spotkanie z balladą”. Odpowiedział mu gromki śmiech, bo rzecz działa się w podetckiej wsi. No tak, westchnęli moi domownicy, teraz będziemy kojarzeni tylko z aferami telefonicznymi, strzelaniną, mapą pogody i dobrym przykładem na miejsce z przysłowiowym diabłem.

Suwałki niektórym mogą się też kojarzyć z pesetami kolumbijskimi z filmu „Kiler” czy panną Marysią z „Kolejności uczuć” lub bohaterem niezapomnianego „Misia”. Nasze miasto to dobry przykład na miejsce, gdzie zawracają wrony. Nie ma się co oszukiwać: Suwałki nigdy nie były i nie będą metropolią Wschodu. Nasze szanse jeszcze spadną, gdy przestaniemy być

województwem. To już zostało przesądzone i nie ma co drzeć szat na próżno, trzeba tylko rozsądnie zastanowić się nad innym rozwiązaniem. To tutaj, nie tylko latem, ciągnie wielu z dużych miast, by poczuć smak prawdziwego powietrza, zakosztować ciszy i spokoju. I właśnie to należałoby uczynić atutem naszego miasteczka. Moim babskim zdaniem, trzeba robić wszystko, by ono właśnie takie pozostało - prowincjonalne, trochę senne, ale z „czymś”. W Gołdapi krzyczą i

słysząc to na całą Polskę, w Augustowie pływają na czymkolwiek, Olecko ma swój przystanek, Węgorzewo folklor, Elk „Mulatkę”, a Suwałki...? Proponowałabym rozpisać konkurs i wybrać najciekawszą propozycję. Osobiście uważam - i to jest pierwszy głos - żeby postawić na Czarną Hańczę i sploty, bo z tego już w Polsce słyniemy. Nawet jeżeli będziemy (jesteśmy) prowincją czy kresami, jak kto woli, to zadbajmy o to, by była ona atrakcyjna.

Zocha

BIEDNIEJĄCY UBOGI

Reforma administracyjna kraju ma m.in. przyczynić się do bardziej równomiernego rozwoju gospodarczego wszystkich regionów Polski. Nie wiem, jak to będzie wyglądało w praktyce, ale już obecne zapowiedzi rządu sugerują, że biedne - w stosunku do innych - regiony będą jeszcze biedniejsze. Niestety, podlaskie to najbardziej ubogim województwem i nadal ma otrzymywać z budżetu okrojone subwencje.

Korzystając z urlopu, przebywałem na terenie województwa gdańskiego. Nawet na ubogiej ziemi kaszubskiej widać, że infrastruktura gospodarcza jest tam na znacznie wyższym poziomie niż u nas. Na wielu podrzędnych drogach położono niedawno nowe warstwy asfaltu. Prawie każdy most jest w stadium generalnego remontu. Liczne linie energetyczne sugerują, że jest to obszar nadający się do lokowania na nim nowych zakładów pracy, w tym firm zagranicznych. Gdy porównam to z naszą suwalską rzeczywistością, z głównymi drogami pełnymi kolein, a pobocznymi z wieloma dziurami, co najwyżej łatanymi, to nietrudno o wniosek, że nadal mamy podział na Polskę „A” i „B” oraz zapowiedź niewyrównania tych dysproporcji.

Według oficjalnych danych prawie 70 proc. obcego kapitału skupione jest w sześciu województwach: warszawskim, bielskim, poznańskim, katowickim, wrocławskim i krakowskim. Głównie tam się inwestuje i two-

rzy nowe miejsca pracy. Tam najwyższe są średnie płace. Oczywiście niewiele gorsze warunki ma wspomniane województwo gdańskie. Natomiast my otrzymujemy jedynie jakieś resztki z budżetowego stołu, bo produkty naszego podstawowego działu, tj. rolnictwa, są tak statystycznie wyceniane, że sami mało wypracujemy i musimy „chodzić po ministerialnych prośbach”.

Powołanie Suwalskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej było ważnym posunięciem gospodarczym, ale wiadomo, że dysponowaliśmy jedynie tzw. gołym terenem i armią bezrobotnych o nie najwyższych kwalifikacjach. Uzbrojenie tego terenu, do prowadzenia linii energetycznych, poprawa komunikacji itp. to zadania kosztowne, których sami nie sfinansujemy. Bez takich inwestycji trudno liczyć na większe zainteresowanie nami firm polskich i zagranicznych. Nasze ograniczone środki powodują, że wprowadzić dano nam „wędkę”, ale jest to zwykły kij z żyłką i haczykiem, a inni dysponują nowoczesnymi kołowrotkami z atrakcyjnymi przynętami.

Oczywiście taka jest rzeczywistość, w której przyszło nam żyć, i jedyną nadzieją w naszej aktywności, pomysłowości, promowaniu ludzi mądrych, walorów turystycznych Suwalszczyzny itp. Może jest tu bardziej ubogo, ale życie w środowisku stosunkowo mało skażonym to też spora wartość, którą nie zawsze doceniamy.

Jerzy Broc

ZARZĄD MIASTA SUWAŁK ogłasza

przetarg nieograniczony sprzedaży na własność następujących nieruchomości stanowiących własność Miasta Suwałki:

1. działka nr 21350/3 o powierzchni 0,1430 ha, położona w Suwałkach przy ul. Kowalskiego. Przedmiotowa działka zgodnie z planem zagospodarowania przestrzennego przeznaczona jest pod realizację boiska do gier zespołowych z kompleksem garaży. Termin zabudowy: rozpoczęcie w terminie 2 lat od dnia zakupu, zakończenie w terminie kolejnych 3 lat.

Cena wywoławcza: 46 403 zł

Działka posiada urządzone księgę wieczystą nr 38 809.

Wadium: 4 600 zł (w gotówce)

2. działka nr 33128/3 o powierzchni 699 mkw., położona w Suwałkach przy ul. Polnej 28. Przedmiotowa działka zgodnie z planem zagospodarowania przeznaczona jest pod budownictwo mieszkaniowe jednorodzinne wolno stojące. Termin zabudowy: rozpoczęcie w terminie 2 lat od dnia zakupu, zakończenie w terminie kolejnych 3 lat.

Cena wywoławcza: 13 240 zł

Działka posiada urządzone księgę wieczystą nr 40 920.

Wadium: 1 300 zł (w gotówce)

Działki nr 30891/3 i 30891/4 o łącznej powierzchni 651 mkw., położone w Suwałkach przy ul. Grunwaldzkiej. Przedmiotowe działki zgodnie z planem zagospodarowania przeznaczone są pod budownictwo mieszkaniowe jednorodzinne wolno stojące. Termin zabudowy: rozpoczęcie w terminie 2 lat od dnia zakupu, zakończenie w terminie kolejnych 3 lat.

Cena wywoławcza: 11 978 zł

Działki posiadają urządzone księgi wieczyste nr 42 625 i 42 739.

Wadium: 1 200 zł (w gotówce)

4. działka nr 30826 o powierzchni 789 mkw., położona w Suwałkach na os. Piastowskim. Przedmiotowa działka zgodnie z planem zagospodarowania przeznaczona jest pod budownictwo mieszkaniowe jednorodzinne bliźniacze. Termin zabudowy: rozpoczęcie w terminie 2 lat od dnia zakupu, zakończenie w terminie kolejnych 3 lat.

Cena wywoławcza: 12 000 zł

Działka posiada urządzone księgę wieczystą nr 38 817.

Wadium: 1 200 zł (w gotówce)

Przetarg odbędzie się w dniu 27 sierpnia 1998 roku o godz. 11.00 w sali obrad Urzędu Miejskiego w Suwałkach (pokój 116).

Warunkiem wzięcia udziału w przetargu jest wpłacenie wadium podanej wysokości na konto nr 11101532-778-3620-3-06 PBK Warszawa O/Suwałki do dnia 24 sierpnia 1998 roku.

W przypadku uchylenia się nabywcy od zawarcia umowy sprzedaży wadium nie podlega zwrotowi.

Szczegółowych informacji dotyczących przetargu udziela Wydział Geodezji, Gospodarki Gruntami i Rolnictwa Urzędu Miejskiego w Suwałkach (pokój 24), tel. 65-06-67 wew. 24.

155/98

PRZEDSIĘBIORSTWO WODOCIĄGÓW I KANALIZACJI w Suwałkach Spółka z o.o.

stawia do odbioru osad prefermentowany z oczyszczalni ścieków w Suwałkach. Koszty związane z jego wywozem pokryje Przedsiębiorstwo.

Informujemy, że osad nadaje się do celów rekultywacji i innych celów rolniczych, zgodnie z opinią IUNiG z Puław. Opinia do wglądu w PWiK Sp. z o.o. Suwałki.

Prosimy o złożenie ofert cenowych na odbiór osadu w zł/m sześcienny. Termin realizacji zamówienia nie dłuższy niż dwa tygodnie od podpisania umowy.

Termin składania ofert do dnia 28.08.1998 r. do godz. 12.00 do kierownika Oczyszczalni Ścieków w Suwałkach przy ul. Sejneńskiej 86. Otwarcie ofert nastąpi w ww. dniu o godz. 12.30. 165/98

Stowarzyszenie Księgowych w Polsce Oddział Okręgowy w Suwałkach

przyjmuje zapisy do 2-letniego

POLICEALNEGO STUDIUM ZAWODOWEGO

o specjalnościach

finanse i rachunkowość ekonomika i organizacja przedsiębiorstw

Studium adresowane jest głównie do:

- absolwentów szkół średnich,
- osób pragnących uzyskać świadectwo kwalifikacyjne pozwalające na usługowe prowadzenie ksiąg rachunkowych przy spełnieniu dodatkowo:

wykształcenie średnie i 5 lat pracy w księgowości (w tym 1 rok na samodzielnym stanowisku) lub wykształcenie wyższe i co najmniej 2 lata pracy w księgowości, pełna zdolność do czynności prawnych, zamieszkanie na terenie RP, niekaralność za przestępstwa przeciwko mieniu, gospodarce, fałszowaniu pieniędzy itp. (wg aktualnie obowiązujących przepisów)

Zajęcia będą prowadzone w Suwałkach w sali wykładowej Stowarzyszenia Księgowych przy ul. Utrata 2b w systemie zaocznym (2 zjazdy dwudniowe w miesiącu).

**Czesne - 88 zł miesięcznie
oraz wpisowe 20 zł.**

Zarząd Oddziału

160/98

PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT INSTALACYJNYCH I PRZEMYSŁOWYCH

sp. z o.o. w Suwałkach, ul. Daszyńskiego 5

POSIADA DO SPRZEDAŻY

**jedno- i dwupokojowe mieszkania przy ul. E. Plater.
OFERUJEMY:**

- dogodnie raty
- własność notarialną
- realizację książeczek mieszkaniowych
- opomiarowanie zużycia wody,
- możliwość indywidualnej aranżacji wnętrza,
- termin realizacji - III kwartał 1998 r.

Ponadto PRliP sp. z o.o.

posiada do szybkiej sprzedaży:

- dom jednorodzinny w zabudowie szeregowej (skrajny) przy ul. Sikorskiego o pow. 167 mkw. (działka 385 mkw.),
- lokale biurowe i usługowe przy ul. Daszyńskiego (z możliwością adaptacji na gabinety lekarskie).

Szczegółowe informacje w siedzibie firmy przy ul. Daszyńskiego 5, tel. 677-103 lub 677-100.

134/98



Miesiąc temu „Gazeta Współczesna” pisała o „Znikającym Olsztynskim” i zastanawiała się, czy Węgorzewo, Giżycko i Pisz znajdują się w województwie podlaskim. Teraz, po przegraniu bitwy nawet o powiaty EGO, pozostała satysfakcja, że ani Gołdap, ani Węgorzewo nie uzyskały statusu powiatów. *Miasta te, w moim przekonaniu, same są sobie winne. Wołały wybrać przynależność do województwa warmińsko-mazurskiego i teraz ponoszą tę konsekwencję. Gołdap i Węgorzewo zostały pozostawione same sobie. Można się domyślać, że w przyszłości będzie podobnie - pisze Rafał Rudnicki.* Jest co prawda wątpliwe, by w układzie białostockim, czyli podlaskim, utworzono tam powiaty, ale odrobinę złośliwej satysfakcji mieć można. **Janina Paradowska** z „Polityki” tłumaczy, iż politycy szczebla centralnego w dyskusję o kształcie Polski lokalnej szczęśliwie włączyli się stosunkowo późno. Największe zamieszanie wprowadzili w ostatnich dniach, już w sezonie urlopowym. Wtedy też zaczęły zmieniać powiatową przynależność te gminy, dokąd wpływowi politycy jeżdżą na wakacje. Najpewniej żaden z nich nie jeździ ani do Gołdapi, ani do Węgorzewa.

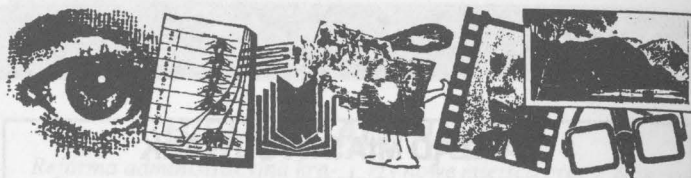
Na szczęście to już nie nasze zmartwienie. Suwałki zostały same ze swymi problemami. Będą powiatem grodzkim, a okoliczne gminy - ziemskim (bardzo dobrze, bo zdubluje się administrację i więcej ludzi znajdzie pracę). Otrzymały od państwa - jak pisze Paradowska - głównie kłopoty - oświatę, służbę zdrowia (w tym zwalczanie narkomanii i alkoholizmu), drogi, opiekę społeczną. Jak będzie - zobaczmy, bo ustawy dotyczące finansów są jeszcze w lesie, a raczej pod gruszą czy na plażach, gdzie obecnie postowie wypoczywają. W każdym razie nadzieje związane z odrodzeniem Polski powiatowej są duże, może nawet nadmierne. Obawy też. Dotyczą one przede wszystkim rozrostu samorządowej biurokracji, powstania podatnych na ko-

rupcję układów lokalnych, a także zbyt dużych zadań i za małych pieniędzy.

W Suwałkach będziemy mieli, zdaniem felietonistów „Krajobrazów”, inny problem - marazm i nieruchomości. *O godzinie dziesiątej wieczorem Suwałki przypominają miasto dotknięte kataklizmem. Tyle że ludność ewakuowano do sypialni z powodu zmroku. W pobliskim Augustowie, Elku, Olsztynie czy Paryżu godzina dziesiąta jest godziną szczytu we wszystkich miejscach przeznaczonych do rozrywki. W Suwałkach o tej porze odjeżdżają ostatnie autobusy i trzeba się spieszyć, żeby zdążyć do domu - ironizuje Zbyszko Gnidziejusko.* Natomiast **Jacek Wolski** porównuje zagospodarowanie turystyczne wszystkiego co jest na zachód od Suwalszczyzny i wychodzi mu, że tu jest źle, nawet bardzo. Każda impreza ma posmak wiejskiego odpustu. *I gdzie tu do województwa? Nawet z tym powiatem grodzkim byłbym ostrożny.*

Leszek Lewoc, znany z bezustannej krytyki obecnych władz, powiedział **TV Białystok**, że to one są wszystkiemu winne. Nie rozwiązały żadnego istotnego dla miasta problemu, a winę za to usiłują zwalić na wojewodę **Pawła Podczaskiego**. Ten zaś ostatnio udzielił wywiadu **Wojciechowi Drażbie**, naczelnemu „Krajobrazów”, i białostockiej telewizji. W obu odrzucał zarzut swojej rękomej antysuwalskości. „Krajobrazom” powiedział, że napięcia we współpracy z miejscowym samorządem wynikają z faktu, że poprzednimi wojewodami byli suwalczanie, którzy miasto Suwałki traktowali w sposób szczególny. Teraz w innych ośrodkach obecny wólarz słyszy: bardzo dobrze, że wojewoda nie wywodzi się z Suwałk, może wreszcie dostrzeże nasze problemy, weźmie pod uwagę nasze argumenty. Wychodzi na to, że sprawiedliwości dziejowej późno bo późno, ale stać się zadość.

Marek Starczewski



PROPOZYCJE KULTURALNE

Galeria Chłodna 20 - wystawa grafiki i malarstwa Kjella Phar Iversena z Norwegii

Galeria Pacamera - wystawa fotograficzna Anny Beaty Bohdziewicz „Antypocztówki. Warszawa-Berlin-Cannes”

Pizzeria-Galeria „Rozmarino” - wystawa fotograficzna Piotra Malczewskiego „W wodzie”

Cafe Bar „Jaćwing” - wystawa malarstwa Tymoteusza Muški

Muzeum Okręgowe

wystawy czasowe: „Generał pilot Witold Urbanowicz”, „Obrazy światłem malowane. Suwałki w starej fotografii”

ekspozycje stałe: „Pradzieje ziem województwa suwalskiego”, „Alfred Wierusz-Kowalski” 1849-1915”, „Malarstwo polskie XIX i XX wieku”

Muzeum Marii Konopnickiej

wystawa stała: „Maria Konopnicka 1842-1910. Za zamkniętymi drzwiami czasu”

Kino „Bałtyk”

19-20.08 - „Flubber”, prod. USA, b/o, godz. 16.00

„Człowiek w żelaznej masce”, prod. USA, od lat 16, godz. 18.00 i 20.00

21-23.08 - „Flubber”, prod. USA, b/o, godz. 16.00 i 18.00

„Buntownik z wyboru”, prod. USA, od lat 15, godz. 20.00

24-27.08 - „Buntownik z wyboru”, prod. USA, od lat 15, godz. 15.00, 17.10 i 19.20

XVIII Suwalskie Lato Muzyczne

23.08 - koncert G. Dąbrowskiego (fagot) i J. Kotowicza (organy) - kościół ewangelicko-augsburski pw. Świętej Trójcy, godz. 19.00

Kosym okiem

O LUDZIACH

Aż 45 proc. dorosłych Polaków uważa, że III Rzeczpospolita jest państwem przyjaznym dla obywatela i żyje się w nim lepiej niż w PRL-u. Co prawda niewiele mniej, bo 42 proc., sądzi wręcz odwrotnie, ale nie można ich traktować poważnie. Marudzą i czepiają się byle czego. Ot na przykład jedna z renomowanych firm meblarskich reklamuje się, że każdy, kto kupi u nich meble o wartości powyżej 300 zł, będzie miał towar odstawiony bezpłatnie do domu. Nie do mieszkania, ale pod dom, a dalej niech się klient sam martwi. - I tak robimy łaskę i uprzejmość - oświadczyła miła dama od marketingu czy czegoś takiego. W tym samym sklepie sprzedawca, któremu pokazano plamy i naddarty materiał na sprzedawanym komplecie, bez żenandy stwierdził: Przecież może Pan nie kupować, przymusu nie ma. Święta racja, mamy kapitalizm i można iść do innego sklepu.

Goź jest z rządzącymi, bo wymienia się ich trudniej, ale oni za to mogą robić co chcą. Od ponad pół roku panuje nam tan-

dem D. Ciszewski i P. Podczaski, którzy do tej pory wymienili na swojaków prawie wszystkich dyrektorów i kierowników. Potrafiłi zastąpić profesora ekonomii o międzynarodowej sławie absolwentem wyższej szkółki, teolog organizuje pracę przejść granicznych, a nauczyciel fizyki zawiaduje kulturą i promocją. Ognięciem tego ostatniego jest wydanie książki „Imprezy, wydarzenia, promocje - 1998”. Pozycja roi się od błędów rzeczowych, ortograficznych, redakcyjnych i stylistycznych. Dziennikarka „Krajobrazów” napisała, że „dyletanctwo tego „tworu” obraża ją jako zainteresowaną tematyką kulturalną”. Pozycję tę trzeba koniecznie kupić i wystawić w muzeum osobliwości obok portretu Dariusza Ciszewskiego, nie znającego ludzi „fachowca”, który zamierza ściągnąć zagranicznych inwestorów nad Czarną Hańczę. Kiedyś, we wczesnym PRL-u, mówiło się, że nie ważne jest wykształcenie, ważne jest właściwe pochodzenie klasowe i szkoła życia. W październiku wybory i możemy sobie wybrać kogo chcemy. Będzie wesoło.

Marek



JACWINGOWIE NA MOTORACH

Okolo 110 pojazdów z całego kraju i z zagranicy zjechało do Dąbrówki k. Suwałk na III Ogólnopolski Złot organizowany przez Suwalski Klub Motocyklowy „Jaćwing”.

W sobotę, 8 sierpnia, uczestnicy zlotu efektownym przejazdem przez miasto zaprezentowali się mieszkańcom Suwałk. Ich pojazdy można było podziwiać na parkingu przy parku miejskim, gdzie zatrzymali się na kilka godzin. Organizatorzy przygotowali też szereg konkursów sprawnościowych, m.in. jazdy na jednym kole, jazdy szybkiej i najwolniejszej. Odbywały się one na lotnisku i później na kempingu w Dąbrówce.

Wśród pojazdów były zarówno motory stare, jak i nowe. Najstarsze egzemplarze pochodziły z 1942 r. Były to dwa legendarne harleye davidsony - z Białegostoku i Ostrowi Mazowieckiej. Znaczną część stanowiły pojazdy wyprodukowane w latach pięćdziesiątych: wojskowe emki,

ize, urale, dekawki. Sporo było też junaków - szczytowego osiągnięcia polskiej motoryzacji lat sześćdziesiątych. Niektóre z nich

przerobiono zgodnie z dzisiejszą modą. Nie brakowało też różnorodnych krzyżówek starych maszyn własnej produkcji. Oczywiście była też cała plejada najnowszych modeli z lat dziewięćdziesiątych - hondy, suzuki, kawasaki, a każdy z nich wart więcej niż średniej klasy samochód. Najmłodszym uczestnikiem zlotu był

10-letni **Marek Korzeniowski** z Suwałk na maleńkiej hondzie.

Nieodzowne dodatki do motocykli i ich właściciele, zapewniające niczym nieskrępowaną wolność jeźdźców, stanowiły czarne stroje, dziewczyny, tatuaże (przeważnie malowane), kolorowe fryzury i ostra rockowa muzyka. (rł)



Kazimierz Dziawer - jeden z organizatorów rajdu - na swoim zaledwie dwutygodniowym „Dragstorze”.

O PUCHAR PREZYDENTA

W dniach 2 - 9 sierpnia br. w Suwałkach VI Międzynarodowy Turniej Szachowy o Puchar Prezydenta Suwałk zorganizowany przez Klub

Szachowy „Sido Café Hańcza” przy współpracy Urzędu Miejskiego, Młodzieżowego Domu Kultury, Korporacji Ubezpieczeniowej „Meblet” i Wojewódzkiej

Federacji Sportu.

W sali MDK 76 szachistów z Polski, Litwy, Ukrainy i jeden reprezentant Włoch rozegrali turniej w trzech grupach klasyfikacyjnych. Wielu z nich podwyższyło kategorie szachowe.

Najstarszym zawodnikiem był **Andrzej Kosakowski** z Suwałk. Nagrody wręczył prezydent Su-

wałk **Grzegorz Wołagiewicz**.

Zwycięzcami turnieju zostali: w grupie „A” - **Marcin Kolago** z Gedanii Gdańsk przed **Rafałem Suchanem** ze Świt Krzeszowice, w grupie „B” - **Tadeusz Mo-**

skiwiński przed **Andrzejem Żochowskim** - obydwaj z Hetmana Michałowic, w grupie „C” - **Andrzej Kosakowski** z Jaćwicy Suwałki przed **Adamem Hajdukim** z Sido Café Hańcza Suwałki.

Tekst i foto: (zg)



Prezydent Suwałk Grzegorz Wołagiewicz wręcza puchar zwycięzcy grupy „C” Andrzejowi Kosakowskiemu.

TYGODNIK SUWAŁSKI

Wydawca: **Rada Miejska**. Suwałki, ul. Mickiewicza 1, tel. 66-40-22 i 65-06-67 w. 59. Redagują: **Anatolia Gagacka** (sekretarz redakcji), **Jerzy Broc** (redaktor naczelny), **Zygmunt Gałaszewski**, **Ryszard Łapiński**, **Ewa Taraszkiewicz**, **Anna Wasilewska**. Współpracownicy: **Grażyna Betko-Serafin**, **Edward Janus**, **Marek Starczewski**. Opracowanie komputerowe: **Zygmunt Gałaszewski**, Suwałki, ul. Wojska Polskiego 2, tel./fax 66-69-73, tel. GSM: (0-602)25-78-69. Druk: Zakład Poligraficzny AZET, Suwałki, ul. Parkowa 12, tel. 66-36-05. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania tekstów oraz dokonywania zmian tytułów. Tekstów nie zamówionych nie zwraca się. Za treść reklam i ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności.

HYDE PARK

NIEZALEŻNY I SAMORZĄDNY MAGAZYN „TS”

SZEPTANKI

★ Redaktor „HYDE PARKU” to też człowiek i należy mu się urlop wypoczynkowy. Część jego spędził w krewnych w woj. gdańskim i w Elblągu - mieście, które - podobnie jak Suwałki - będzie zdegradowane do roli miasta powiatowego i przypisane do Olsztyna. Oto niektóre wrażenia z tego pobytu.

OPUŚCIŁEM WOJ. SUWAŁSKIE

Zapakowałem rodzinę do swej rumuńskiej limuzyny, a na dachu umieściłem swój ulubiony rower. Uznałem, że przynajmniej jeden z tych pojazdów nie powinien mnie zawieść. Gdy minąłem Bakałarzewo, uświadomiłem sobie, że opuściłem województwo suwańskie i wjechałem na teren przyszłego województwa olsztyńskiego. Odebrane podlasiańskom ziemie są dość przeciętne, a ludzie bardzo podobni do nas. Czemu nas rozdzielono?

**PIERWSZY KONTAKT
Z WARMIĄ I MAZURAMI**
W Świętej Lipce nabyłem „Gazetę Olsztyńską”. Znalazłem w niej krótkie rozmowy z decydentami suwańskich miast, które zostały przyłączone do Warmii i Mazur. Wyrażali oni radość z tego powodu, a były przewodniczący rady z Gołdapi dał do zrozumienia, że spełniły się jego marzenia. Jednak zimnym prysz-

nicem była wiadomość, że Gołdap i Węgorzewo mogą nie być stolicami powiatów. Trzeba przyznać, że wiadomości z Gołdapi na pierwszej stronie „Gazety Olsztyńskiej” świadczą o zainteresowaniu tego regionu zdobycznymi miejscowościami. Niestety, Białystok nas tak nie hołubi.

NIESPODZIANKA PRZY DYSTRYBUTORZE

W Reszlu po zatankowaniu paliwa samochód odmówił dalszej jazdy. Trzeba go było ręcznie odepchnąć od dystrybutora i zajrzeć pod maskę. Przypominał mi niektórych suwańskich nowo mianowanych prominentów, którzy chcą jak najdłużej okupować wojewodowy dystrybutor z funkcjami, miejscami w zarządach i radach nadzorczych spółek. Nie proponuję, aby ich ręcznie odpychać, ale przyjrzenie się temu, co kryje się pod niektórymi maskami na pewno nie zaszkodzi.

CUD NA TRASIE

Ci, którzy przeżyli naprawienie samochodu na trasie - z daleka od domu i na obcej ziemi - z pewnością rozumieją, jaka to wątpliwa przyjemność. Ominę opis tej udręki i podziękuję jedynie Matce Bóskiej z Świętej Lipki, która zlitowała się nade mną i umożliwiła dalszą podróż. Ponieważ jestem kierowcą letnio-nie-dzielnym, własnoręczną naprawę traktuję jako cud. Wprawdzie miałem jeszcze w rezerwie rower, ale jakże zostawić rodzinę w obcym miasteczku.

W WOJEWÓDZTWIE ELBLĄSKIM

Prasa elbląska nie ukrywa, że przyłączenie Elbląga do Olsztyna to administracyjne kuriozum. Elbląg jest mocno związany z Gdańskiem. Z Olsztynem - jak napisało w lokalnej gazecie - łączy go tylko Mikołaj Kopernik. To miasto pragnie z Olsztynem zawrzeć kontrakt i zaproponować pozostawienie niektórych wydziałów i instytucji podległych wojewodzie olsztyńskiemu na terenie Elbląga. Niestety, Olsztyn na razie głuchy jest na te propozycje. Niewykluczone, że również kontrakt, o którym sporo mówi Elk, to też tylko pobożne życzenie ełczan lub papier bez wartości.

CZY JESZCZE SUWAŁSKA?

Obejrzałem program informacyjny gdańskiej telewizji. Były w nim aż dwa materiały o Elku. Jeden z nich dotyczył naszej specjalnej strefy. Stwierdzono, że dynamicznie się ona rozwija i okraszono to obrazkami z Elku. Na wizji wystąpił prezes zarządu strefy (p. Kierwajtyś z Elku), którego przedstawiono widzom jako prezesa Suwańskiej Strefy Ekonomicznej w Elku. A więc jeszcze jakaś szczytkowa nazwa strefy została zachowana.

TV VECTRA

Niedawno suwańska kablówka VECTRA narzekała, że niektórzy suwańczanie niszczą jej urządzenia. W samym Elblągu (siedziba TV VECTRA) jest znacznie gorzej. Nie tylko niszczą, ale wielu telepajęczarzy bezpłatnie się do niej podłącza. W lokalnej gazecie podano przykład bloku, w którym prawie wszyscy mieszkańcy samowolnie podłączyli się do sieci. Walka z tym zjawiskiem na drodze prawnej nie jest łatwa, ponieważ paragrafy nie nadążają za życiem. Oczywiście - jak to już w życiu bywa - płaci za to przede wszystkim legalny odbiorca.

WYBORCZA AKTYWNOŚĆ

W Elblągu czuje się już przedwyborczą gorączkę. W tym mieście dotychczas rządziła koalicja SLD-PSL-UP, ale teraz prawica pragnie wziąć ster władzy w swe

ręce. Jej działacz zwrócił się do Zarządu Miasta z nową propozycją podziału miasta na okręgi wyborcze wraz z innym rozdziałem liczby mandatów radnych. Nie wiadomo, czy ten projekt zostanie przyjęty i zagwarantuje wyborczy sukces. W pobliskim Gdańsku AWS przeznaczyła na wybory samorządowe 6 miliardów starych złotych. Tę kwotę z pewnością powiększą różni sponsorzy. Jak widać, walka o władzę wymaga sporej fortuny. Czy w Suwałkach może wygrać sowsy przeciętniak?

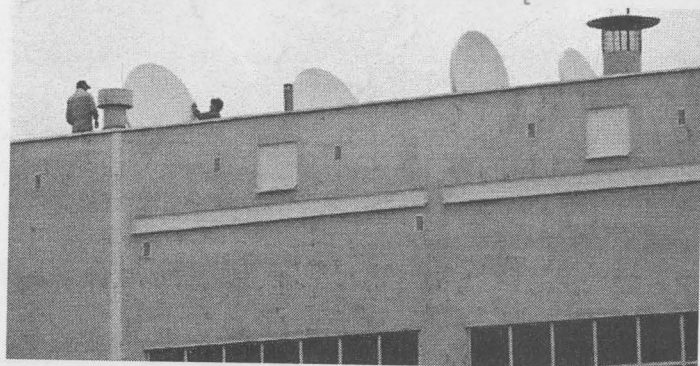
GDAŃSK BALUJE

W Gdańsku z różnych okazji organizuje się bankiety, przyjęcia itp., w których biorą udział osoby z pierwszych stron gazet (politycy z etosem i bez etosu, biznesmeni, warszawskie gwiazdy TV i filmu). „Wieczór Wybrzeża” opisał bankiet, jaki odbył się w Sopocie z okazji zakończenia turnieju tenisowego. Zdaniem redaktora, koszt imprezy przekroczył znacznie 100 tys. dolarów. Balowiczom przygrywali Skaldowie i Czerwone Gitary, a menu było tak wyszukane, że aż trudno uwierzyć, że tak się dzieje w Polsce, w której miało być bardziej sprawiedliwie. Z długiego menu pełnego obcych zwrotów przytoczę, że na początek bankietu do aperitif podano babeczki, a potem do foie gras, ze szpinakiem pod beszamelem na przemian z tuńczykiem. Ktoś musi za to płacić, aby nasi wybrańcy mogli tak kosztownie balować.

LECH WAŁĘSA ZNÓW BUDUJE

Wspomniany „WW” przedstawił kolejne miejsce w Gdańsku, na którym będzie budował dom Lech Wałęsa. Oficjalnie w papierach figuruje jego syn. Ponieważ z tą działką sąsiaduje oczko wodne, miasto Gdańsk przystąpiło do gruntownego jego oczyszczenia i zagospodarowania, a także zbudowania dużego pomostu. Pracownica ratusza powiedziała dziennikarzowi, że ta nagła kosztowna inwestycja to początek podobnych przedsięwzięć i nie ma ona żadnego związku z byłym prezydentem. Kto chce wierzyć - niech wierzy.

JUŻ NAS NIE ZASKOCZĄ!



Zamontowane ostatnio na dachu dworca PKS anteny odbiorcze skierowano w kierunku Augustowa.

Fot. Z. Gałaszewski